.owy-Sącz (R

W. Grai

... rano ...,ąwszy poniedziałki i dni następujące po ... z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Kraków 9 Czerwca — Sobota. Rok 1860.

# CZAS

PRZEDPŁATA NA DZIENNIK „CZAS“

| w Krakowie: | | w Państwie Austryackiem (pocztą) | |
|---|---|---|---|
| rocznie | złr. 20 | rocznie | złr. 24 |
| półrocznie | „ 10 | półrocznie | „ 12 |
| kwartalnie | „ 5 | kwartalnie | „ 6 |
| miesięcznie | „ 2 | miesięcznie | „ 2 cen. 25 |

PRZEDPŁATA NA DZIENNIK „CZAS“ Z DODATKIEM.

| w Krakowie: | | w Państwie Austryackiem (pocztą) | |
|---|---|---|---|
| rocznie | złr. 30 | rocznie | złr. 34 |
| półrocznie | „ 15 | półrocznie | „ 17 |
| kwartalnie | „ 8 | kwartalnie | „ 9 |

Na sam „Dodatek“ prenumerować nie można.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach:

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:

Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po 3½ centów. Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

LISTY z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Ekspedycyi „Czasu“.

LISTY reklamacyjne niepieczętowane nieulegają frankowaniu.

LISTY niefrankowane nie przyjmują się.

RĘKOPISMA nadesłane Redakcyi nie zwracają się.

Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.



Ze zbliżającym się 1m Lipca zapraszamy do

**PRZEDPŁATY**

na „CZAS“ i „DODATEK MIESIĘCZNY“ wychodzący przy nim w zeszytach kilkunastuarkuszowych.

**Przedpłata** na sam dziennik **„Czas“**

| *w Krakowie:* | | *pocztą:* |
|---|---|---|
| rocznie | **20** zł. austr. | **24** zł. austr. |
| półrocznie | **10** „ „ | **12** „ „ |
| kwartalnie | **5** „ „ | **6** „ „ |

**Przedpłata** na Dziennik **Czas** wraz z **Dodatkiem miesięcznym:**

| *w Krakowie:* | | *pocztą:* |
|---|---|---|
| rocznie | **30** zł. austr. | **34** zł. austr. |
| półrocznie | **15** „ „ | **17** „ „ |
| kwartalnie | **8** „ „ | **9** „ „ |

Uprasza się o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

**Dodatek miesięczny** z lat upłynionych jest do nabycia w Expedycyi *Czasu* po cenie 12 zł. austr. za rok jeden tj. za 12 zeszytów.


## Kraków 8 czerwca.

Obawy jakie wznieciła sprawa wschodnia podniesiona przez Rosyę, uspokoiły się nieco. Usposobienie Europy na wypadkach z lat ostatnich wyrobione, takiej jest natury, że jak za lada czém budzą się obawy, tak też i nie wiele trzeba aby je uśpić. Przyzwyczajeni zresztą jesteśmy do prowizoryum; przyzwyczajeni tak dalece, że mniemać by można, iż mało brakuje, aby życie z dnia na dzień nie zostało uważane za stan normalny Europy. Tak też i sprawę chrześcian tureckich prowizorycznie załatwiono, tymczasowo ją zawiesiwszy, a z całéj owéj burzy jaką groziła, odbija się już tylko daleki grzmot w zapytaniu: czy owa komisya turecka pod przewodnictwem W. Wezyra nie pozostanie bez skutku? Tymczasem atoli Europa oddycha znów jedną częścią płuc, którą propozycya rosyjska sparaliżować miała.

Trzeba wszakże mieć wiele bardzo i najlepszéj woli, aby to co się stało wystarczyć mogło na usunięcie obawy. Europa tak jest jednak zmęczoną i znużoną, że chwyta skwapliwie wszystkie okoliczności, aby się tylko choć na czas niejaki i choć z jednéj strony zaspokoić. W komisyi téj rachuje na zmianę W. Wezyra. Nie chcemy tu bynajmniéj zaprzeczać przymiotów Mechmeta Kuprisli paszy; być może iż przedstawia on więcéj rękojmi niż charakter jego poprzednika Ruždi paszy. Lecz możnaż zapomnieć, że zmiana W. Wezyra a nawet całego gabinetu ottomańskiego przestała mieć znaczenie od czasu ostatniéj wojny, a zwłaszcza od śmierci Reszyda paszy. Reszyd pasza wyobrażał systemat, był niejako wcieleniem systematu reform, i wpływu przeciwnego Rosyi. Upadek Reszyda bywał zawsze dawniéj oznaką, że starowiercy biorą górę nad stronnikami reformy. Dziś niema już o tém mowy: reforma stała się podstawą europejską państwa ottomańskiego; niema stronnictwa coby było dość silném aby się przeciw reformie oświadczyć, jak podobno niemasz także stronnictwa, coby reformę przeprowadzić mogło. Od wojny wschodniéj wpływ rosyjski w rządzie W. Porty nie może być przez ministrów reprezentowany, cóż więc za znaczenie przypisać należy przerzucaniu osób rządowych? Oto przymioty osobiste, jako to przebiegłość, zręczność, nieskazitelność itd. Lecz w komisyi jak ta którą przedsiębierze W. Wezyr, lubo przymioty osobiste mogą odkryć nadużycia, zaradzić im nie zdołają, bo radykalnego trzebaby lekarstwa, a takowém jak już tyle razy dowiedziono, byłaby abdykacya Turcyi.

Można więc naprzód powiedzieć, że komisya w sprawie chrześcian, chociażby jak najgorliwiéj i najenergiczniéj prowadzona, spełznie bez skutku. Zawsze w niéj Turek będzie sędzią we własnéj sprawie, i potępić się nie może. Przeciwnie nawet dałoby się utrzymywać, że komisya poruszy wiele nadużyć ale ich nie usunie, że niezawodnie rozjątrzy ale nie uleczy, że podniesie żądania chrześcian ale ich nie zaspokoi. Cała z niéj powtarzamy korzyść, że chwilowo zawiesza kwestyę i uwalnia Europę na czas niejaki od niepokoju. Zadowolniona więc z niéj Europa, a Rosya niema wcale przyczyny sprzeciwiać się komisyi, któréj rzeczywistém następstwem jest ogłoszenie przez samego W. Wezyra ludom chrześciańskim, że Rosya ujęła się za ich niedolą i oczekuje pory aby w obronie ich praw wystąpić.

---

**Odbieramy od jednego z założycieli Towarzystwa ogniowego, uwagi o nowo wypracowanym Statucie dla tegoż Towarzystwa.**

Po długiéj i usilnie prowadzonéj pracy, komisya przez Zgromadzenie ogólne do przerobienia statutów wybrana, zakończyła swoje zadanie.

Sądzimy, że potrzebną jest rzeczą, dla tych, którzy do głębszego zbadania przedmiotu czasu nie mają, podać kilka uwag o zmianach którem się nowe statuta od pierwotnych różnią. Jedne z nich zaprowadzone zostały w zastósowaniu wskazówek od Zgromadzenia ogólnego otrzymanych, drugie wynikły z rozlicznych poszukiwań i porównań istniejących już stowarzyszeń ogniowych, ze względem zawsze na warunki naszego kraju.

Szczególniéj zyskało większość w komisyi, urządzenie z wielką dogodnością dla Towarzystwa i jego członków w Królestwie Polskiem zaprowadzone, to jest: ubezpieczenie ciągłe ruchomości. Nie jest tu miejsce wykazywać szczegółowo korzyści takiego ubezpieczenia, upraszcza ono obrachunki, jest stósunkowo daleko tańszem i daje upewnienie, że się jest w każdéj porze zabezpieczonym. Baczyć jednak że przy tem należy, że w razie zdarzonéj pogorzeli, tylko rzeczywiście istniejące i zniszczone przedmioty wynagrodzone będą. Uwaga ta z tego względu jest ważną, że mylnym byłby wniosek, jakoby zniszczone stodoły, w któréjbądź porze roku, czy to one pełnemi były czy też już wypróżnionemi, zawsze takie same wynagrodzenie otrzymywały, jeźli składka roczna na zasadzie ciągłego ubezpieczenia opłaconą została. Przy sprawdzeniu bowiem po pożarze, ściągniętemi być muszą wszelkie dowody jako to zeznania świadków, regestra itd. na stwierdzenie tego co rzeczywiście podpadło szkodzie. Takie są ogólne zasady postępowania w Towarzystwie ogniowem, a mimo téj ścisłości widzimy coraz więcéj ruchomości ubezpieczonych na zasadzie ciągłéj w Królestwie Polskiem. Mamy nadzieję, że zaprowadzenie takiego sposobu ubezpieczenia i u nas ten sam skutek mieć będzie, tem łatwiéj, że takowe udziela charakter członka Towarzystwa przez należenie stałe do wzajemności, która jest tego Towarzystwa główną cechą.

Zasada wzajemności stanowczo orzeczona i uroczyście przyjęta przez Zgromadzenie ogólne, dała niezachwianą podstawę rozwinięciu Towarzystwa i była też nieustannie na uwadze przy układaniu statutów. Zastósowanie jéj wpłynęło szczególniéj na ustanowienie funduszu rezerwowego. Fundusz ten w pierwszym projekcie statutu uważany jako jedyne oparcie Towarzystwa, powstać miał ze znacznéj od razu płatnéj składki, wynoszącéj drugie tyle co roczna opłata od ubezpieczenia; byłby był wielkim dla stowarzyszonych ciężarem, nie był jednakże zasłoniętym od wyczerpania w jednym roku, co istnienie całego Towarzystwa zachwiać i o zgubę przyprawić mogło.

Zastanawiając się ściśléj nad zasadą wzajemności, uznano że przy należytem jéj przeprowadzeniu fundusz rezerwowy traci w części swoje znaczenie; służy on zawsze do upewnienia wypłat w ciągu roku, wzrasta ciągle z rozmaitych mniejszych źródeł, jest silnem dla Towarzystwa oparciem, wpływa nawet na zmniejszenie składek w ciężkich latach, gdy do pewnéj dojdzie wysokości, lecz pewność wypłat polega na dobrze urządzonym systemie zaliczek i pokryciu wszystkich rozchodów przez składkę po obrachunku na końcu roku płaconą. To rzeczywiste zastósowanie wzajemności poprowadziło do znacznego zmniejszenia wpłaty na fundusz rezerwowy która według nowego statutu wynosić będzie tylko 30% od składki, a ta wpłata dla dogodności stowarzyszonych na 3 lata rozłożona, uczyni tylko 10% rocznie przez pierwsze trzy lata, nie może przeto stać się uciążliwą.

Komisya uznała za korzystne, aby część funduszu rezerwowego tego wspólnego stowarzyszonych majątku, mogła być użytą na ulżenie ciężaru w latach bardzo niekorzystnych, i odwrotnie, aby w latach pomyślnych nadzwyczajną ale nieuciążliwą składką znowu zasilać fundusz rezerwowy i do pierwotnej zwolna prowadzić go miary.

Tym sposobem mądrze i ostrożnie prowadzony fundusz rezerwowy, stanie się niejako regulatorem składek, rękojmią, że składki nigdy nawet w najgorszych latach, do uciążliwych niedojdą rozmiarów. Fundusz rezerwowy jest niepodzielną własnością wszystkich członków, przy rozwiązaniu zaś Towarzystwa rozdzielonym być ma na każdego w stósunku do zabezpieczonéj summy i do składki wniesionéj ostatniego roku.

Co do składek. Członkowie Towarzystwa wzajemnie się zabezpieczający, składają summę na wynagrodzenie szkód przez ogień zrządzonych; gdy jednak Towarzystwo kapitałów z których by szkody w ciągu roku zaszłe wynagradzanemi być mogły, nieposiada, wynika ztąd, że dyrekcya musi mieć w kasie pewną kwotę do wypłaty natychmiastowéj; gdy z drugiéj strony zasadą wzajemności wymaga, aby każdy tylko w stósunku rzeczywistych wydatków składkę czynił, powstało ztąd następujące rozporządzenie.

Dyrekcya wraz z Radą nadzorczą powoła członków do złożenia zaliczki, obrachowanéj według doświadczeń już gdzie indziéj zrobionych, na końcu zaś roku powoła ich do złożenia całkowitéj na rok ubiegły od nich należącéj się składki, a zaliczka już na początku zrobiona zostanie na rok następny.

Obrachowania więc te dla członków raz na rok robione będą, gdyby zaś który z Towarzystwa wystąpić chciał, na końcu roku albo do zaliczki żądać się będzie od niego dopłaty, albo jeżeli składka będzie od zaliczki mniejsza, różnica na jego korzyść obliczona, zwróconą mu zostanie. Ten sposób postępowania prosty w praktyce, zachowuje przytem z całą dokładnością zasadę wzajemności na każdy rok między wszystkimi nawzajem się zabezpieczającymi członkami.

Przechodzimy do jednego z najtrudniejszych zadań, jakie komisya miała do rozwiązania, to jest do zarządu Towarzystwa. Dobra organizacya władzy jest głównym warunkiem powodzenia, a wzgląd z jednéj strony na oszczędność a z drugiéj na zachowanie zasady płatności przez Zgromadzenie ogólne wyrzeczonéj, nie mało stawiał trudności. Oto wkrótkości zarys zarządu i atrybucye władz.

Zgromadzenie ogólne.
Rada nadzorcza.
Dyrekcya i jéj pełnomocnicy.
Delegowani.

*Zgromadzenie ogólne* wyobraża wszystkich członków Towarzystwa, zbiera się co roku 1go czerwca w Krakowie, obecność 40 członków jest dostateczną do wydawania uchwał, na wybory można głosować piśmiennie. Zgromadzenie ogólne wybiera radę nadzorczą, jéj prezesa, jéj zastępcę i dyrektorów, słucha sprawozdań dyrekcyi z czynności i rachunków, czyni nad niemi uwagi, zaprowadza zmiany w statutach i w ostatecznym razie stanowić będzie o rozwiązaniu Towarzystwa.

*Rada nadzorcza* składa się z 24 członków, prezesa i jego zastępcy. Zbiera się peryodycznie dwa razy na rok 24 maja i 24 listopada w Krakowie i ileby razy prezes uznał zwołanie za potrzebne — obraduje najmniéj w komplecie sześciu członków.

W skutek narad komisyi włożono na Radę nadzorczą ważne obowiązki i rozległe atrybucye co się łatwo usprawiedliwia.

Rada Nadzorcza wybrana przez zgromadzenie ogólne z pomiędzy obywateli nietylko najznakomitszych ale i w rozmaitych okolicach kraju zamieszkałych, będzie niejako ciągłą kontrolą prowadzenia Towarzystwa, oprócz tego w razie gdyby zgromadzenie jak się to zdarzyć może, dla nieprzewidzianych przeszkód zebrać się niemogło, Rada nadzorcza piastuje całą władzę zgromadzenia ogólnego, tak żeby nigdy Towarzystwo przez brak władzy stanowiącéj na szwank narażone nie było.

Prezes Rady Nadzorczéj lub jego zastępca ma prawo każdego czasu wglądać w czynności Dyrekcyi i obowiązek w razie nadzwyczajnéj potrzeby zwołać Radę. Oprócz tego deleguje ona dwóch członków którzy wraz z Prezesem co dwa miesiące sprawdzenia kasy przedsięwezmą i czynności Dyrekcyi przejrzą. Inne obowiązki Rady Nadzorczéj są:

Przedstawienie do wyboru Zgromadzeniu ogólnemu Dyrektora referenta wchodzącego w skład Dyrekcyi. Dyrekcya miała być kolegialna a ponieważ urzędnika specyalnego z przedmiotem zabezpieczeń obeznanego zawsze potrzeba było, umyśliła komisya aby właśnie takowego wcielić do Dyrekcyi, a dla tego zachowała Radzie Nadzorczéj przedstawienie zgromadzeniu tego jednego członka Dyrekcyi, żeby wybór ten, poprzedzony porozumieniem się z osobami na to miejsce wskazanemi, po rozebraniu ich żądań i kwalifikacyi, padł z pewnością na człowieka obowiązkom nań włożonym odpowiadającego; żeby wybór ten w mniejszem kółku uradzony niepodlegał przypadkowi lub chwilowym usposobieniom niewiadomych żywiołów, składających ogólne zgromadzenie. Zapominać nienależy, że stanowimy w tym razie prawa, da Bóg, na czas długi, że zgromadzenia ogólne mogą być mało liczne, a gdy z pewnością na to liczyć można że wybory na dwóch pierwszych Dyrektorów będą dobre, bo padną na ludzi zacnością i prawością obywatelską nacechowanych, to zdarzyć by się mogło że wybór na Dyrektora referenta, na którym spoczywa cała część techniczna, specyalna, rachunkowa, mógłby niebyć właściwym — bo o ile zgromadzenie ogólne umie dobrze oceniać charakter obywatelski o tyle niemoże, niejest w stanie rozpatrzeć się w zdatnościach specyalnych ludzi fachowych. Te to są powody dla których komisya osądziła za rzecz stósowną Radzie Nadzorczéj powierzyć wskazanie takowego Dyrektora fachowego uzdatnionego.

Inne jeszcze atrybucye Rady nadzorczéj dosyć wymienić, aby w nich upatrzeć dalsze zastosowanie myśli ustanowienia poważnéj opieki nad Towarzystwem i wszelką możebność samowoli od jakiéj bądź części władzy usunąć i tak:

Rada nadzorcza w porozumieniu z dyrekcyą mianuje pełnomocników zastępców Dyrekcyi.

Czyni wnioski na zgromadzeniu ogólnem co do wysokości płacy Dyrektorów, zatwierdza etat wydatków stałych przed Dyrekcyą przedstawionych.

Sprawdza z końcem roku każdego, rachunki i bilanse, oraz wydaje Dyrekcyi absolutoryum.

Upoważnia Dyrekcyą do użycia kredytu i wysokość jego oznacza. Orzeka o lokacyi kapitałów i funduszów Towarzystwa.

Słuszną jest rzeczą aby odpowiedzialność za te dwie ważne czynności, nie ciężyła na Dyrekcyi z 3 osób złożonéj, ale na Radzie nadzorczéj. Użycie kredytu będzie rzeczą bardzo rzadką i wyjątkowym środkiem, aby na krótki czas niekłopocić zabezpieczonych nieznacznemi doliczkami, któreby się przed końcem roku potrzebnemi okazały. Co do lokacyi funduszów i kapitałów, był tu na względzie szczególnie fundusz rezerwowy, który do znacznych rozmiarów doprowadzony być może.

Są jednak chwile w których dobre wyrachowanie mogłoby nakazywać Radzie nadzorczéj szukanie pewnego i na stratę nienarażającego zysku z funduszów chwilowo w kasie Towarzystwa leżących, a to z powodu że zaliczki na początku roku ściągane, następnie tylko i częściowo użyte będą. Nieprzesądzamy tu wcale dalszych decyzyj przyszłéj Rady nadzorczéj, tłómaczymy jedynie powody jakie do udzielania jéj téj władzy spowodowały.

---

## Korespondencya Czasu.

**Wiedeń 6 czerwca.**

□ Na dzisiejszém drugiém posiedzeniu Rady państwa, Arcyks. Prezes oświadczył, że N. Pan zezwolił na utworzenie komitetu z 21 członków dla rozpatrzenia budżetu, podług wskazanéj myśli w projekcie hr. Clam-Martinica i w mowach, któremi ten projekt na pierwszém posiedzeniu poparty został.

Zgromadzenie przystąpiło przeto do wyborów bez dyskusyi. Pierwszy padł prawie jednomyślnie na p. Kraińskiego. Z innych prowincyj wybrano po dwóch i trzech członków. Prace swe rozpocznie komitet niezwłocznie. W ciągu takowych może znaleść potrzebę odwołania się do ogółu, a w takim razie Prezes zwoła zgromadzenie *in pleno*. We Francyi komisya budżetowa wybieraną jest po poprzednich dyskusyach w Izbie podzielonéj na bióra, a potém taka komisya składa raport całéj Izbie do dyskusyi publicznéj. Tak jest i w Anglii. Rozdano także członkom Rady projekt do prawa o hypotekach gruntowych.

Z Sycylii listy prywatne z 29go maja donoszą, że w Palermie bombardowanie trwało 19 godzin, i że zniszczyło część miasta. Powstanie w mieście tak było przygotowane, że 27go z rana o 4téj już wszystkie okna były przybrane w chorągwie trójkolorowe i zapełnione damami w strojach trójkolorowych. Lud cisnął się spokojnie po ulicach, gdzie nie było wojska aż do chwili, gdy Garibaldi wo 12,000 rozpoczął atak od bramy delle Teste. Powstańcy szli na bagnety, pędząc wojsko przed sobą i łącząc się z ludem, aż do pałacu królewskiego, domu finansów, a wziąwszy takowe aż do Castel-mare, gdzie walka była zażarta. List wiarogodny dodaje, że nastąpiło potém zawieszenie broni, lecz nic nie mówi o kapitulacyi. Kończy zaś tém tylko, że się wojsko zabierało wsiąść na okręty. Całą Sycylię list ten uważa za straconą

dla króla, gdyż w wojsku pokazały się w Palermie defekcye.

Dziś żadnéj niemamy telegraficznéj ztamtąd depeszy.

**Wiedeń** 7 czerwca.

□ Uroczystość Bożego Ciała odbyła się dziś z procesyą, któréj N. Pan, N. Pani i cała rodzina cesarska towarzyszyli. Cesarstwo przyjechali wczoraj wieczorem z Schönbrunu do Burgu i dziś rano o godzinie 8½ już byli w katedrze, zkąd koło 9éj wyszedł w przepisanym porządku cały orszak. Na czele szły chóry śpiewaków, potém parafie z duchowieństwem, następnie municypalność miasta z burmistrzem, potém służba dworska, za nią szambelanowie, radzcy tajni, kawalerowie rozmaitych orderów cesarskich, oficerowie wyżsi i niżsi, wszyscy w pełnych mundurach; szli potém Ministrowie, za nimi Arcyksiążęta, potém Arcybiskup z kapitułą, poza nim Cesarz i tuż zaraz Cesarzowa, za którą postępowały Arcyksiężna Hildegarda, Arcyksiężna Marya i następnie dwanaście dam pałacowych. Orszak zamykała gwardya niemiecka w wspaniałych czerwonych mundurach, z hełmami i pancerzami, na czarnych koniach. Szły następnie oddziały piechoty i kawaleryi.

Cesarz był jak zwykle na wielkich paradach, w mundurze marszałka, ze wszystkiemi wielkiemi orderami. Szedł z odkrytą głową, trzymając gromnicę w ręku. N. Pani miała suknię jedwabną popielatą z koronkami, i z woalem który spadał na ramiona aż po kolana. Włosy ubrane były w kwiaty z brylantowym bogatym diademem na czole. Ogon sukni nieśli paziowie. Arcyksiężna Hildegarda miała suknię błękitną, a Arcyksiężna Marya jedwabną różową, obie z bogatym strojem we włosach. Damy pałacowe w sukniach rozmaitego koloru, z długiemi ogonami niesionemi przez liberyę domową, szły parami z gromnicą w ręku jak Cesarzowa i Arcyksiężniczki. Ulice przez które posuwał się orszak, wyłożone były deskami i trawnikiem. Pierwsza stacya odbyła się na Mehlmarkt, gdzie odczytano pierwszą ewangelię. Ztamtąd orszak posunął się do placu Lobkowitza, gdzie odbyła się druga stacya; potém przez ulicę Augustyanów na plac Sgo Michała, gdzie odczytano trzecią ewangelię; a następnie przez Kohlmarkt na Graben, gdzie odprawiono czwartą stacyę. Cesarz i Cesarzowa nie usiedli ani na chwilę. Orszak o 10éj wrócił do katedry Sgo Szczepana i skończył się wielkiém nabożeństwem. Rada państwa, jako ciało, nie towarzyszyła téj całéj paradzie.

Dzienniki zdają sprawę z wczorajszego posiedzenia Rady państwa, na którém jak wiadomo wybrano komitet 21 osób do rozpatrzenia budżetu. *Fortschritt* przytacza słowa hr. Clam-Martinica, że nie idzie o same cyfry lecz o system, i spodziewa się, że komitet w to wejrzy. *Ost-Deutsche Post* chwali Radę za godność z jaką postępuje, i zawiesza sąd dalszy do chwili, w któréj się rozpoczną prawdziwe prace. Opinia publiczna zajmuje się tutaj przynajmniéj ogłoszonemi przemowami w radzie państwa. Prowincye będą zapewne oczekiwały na rezultata.

Wszystkie dzienniki tutejsze uważają Sycylię już za straconą dla króla. Bliższych wiadomości z Palermo i z Neapolu nie ma. W układy, o których mówi telegraf ostatni z Paryża, wierzyć trudno.

Składki na pomnik ś. p. jenerała Skrzyneckiego, które zbiera tutaj młody hr. Alfred Wodzicki wynoszą dotąd kilkaset zlr. Gdyby wszyscy co dać mogą, dać chcieli, byłoby zapewne więcéj. Rząd składki te upoważnił. Pamięć zmarłego na ten dowód szacunku ze strony narodu zasługuje. Pomnik dla jednego staje się nieraz pomnikiem dla wszystkich.

**Wrocław** 6 czerwca.

† Podróże Księcia Regenta, odbyte jedna po drugiej do pogranicznych Francyi i Rosyi prowincyj w celu poświęcenia ukończonych tamże dróg żelaznych, miały pod pewnym względem charakter polityczny, lubo nie ten, który im dyplomatyczne usiłowania, jeżeli wieściom powszechnie rozszerzonym wierzyć można, nadać chciały. Wedle wieści tych, Cesarz Francuzów miał listownie oświadczyć chęć widzenia się z Księciem Regentem na granicy prusko-francuskiej. Książe Regent wymówił się z najlepszą z jaką można było grzecznością od takowego widzenia się, które kompromitowało objawioną dopiero co w mowie tronowej politykę jego niemiecką. Gdyby na widzenie się to Regent pruski był przystał, byłby, jak wieść niesie i Cesarz rosyjski wziął udział w tym zjeździe, i pomiędzy trzema tymi monarchami byłoby stanęło przymierze, które miało być podstawą przyszłego porządku na stałym lądzie Europy. Wedle niego, Prusom przypadłyby Niemcy, z wyjątkiem krajów lewego brzegu Renu, przechodzących w nagrodę oddanych Prusom usług pod panowanie Francyi; Rosyi zaś zapewnionyby był najważniejszy dział Turcyi, któréj godzina zgonu naprzód była oznaczona. Cała prasa niemiecka sławi sprawiedliwość i uczciwość polityki księcia Regenta, i wierzy nareszcie, że słowa mowy tronowéj nie były na wiatr powiedziane. Co więcéj, niektórzy panujący niemieccy, między nimi król bawarski i wirtemberski, zapragnęli nagle widzieć się z księciem Regentem, gdy przybędzie za kilka dni do Baden-Baden, i tam pojednać i sprzymierzyć się z nim ku wspólnéj obronie ojczyzny niemieckiéj i niezawisłości narodowéj.

Ten obrót usiłowań dyplomatycznych podejmowanych w Berlinie równocześnie przez Francyą i Rosyą, miał wstrzymać oba te gabinety, na teraz przynajmniej, od popierania projektów swych wyżéj wspomnianych. Dlatego też i na granicy rosyjskiej książe Regent widział tylko wielką świtę wysokich osób z państwa sąsiedniego, między niemi także księcia Gorczakowa namiestnika Królestwa Polskiego, ale nie samego Cesarza Aleksandra, jak to wedle pierwotnego planu być miało. To niewzruszone i wszelkim pokusom politycznym statecznie opierające się stanowisko Prus uważane jest przez prasę zagraniczną za dowód, że pomiędzy Prusami, Anglią i Austryą nastąpiło jeżeli nie zawarcie istotnego przymierza, to w każdym razie takie zbliżenie się, które w danych okolicznościach zawarcie onego łatwem uczyni. Mówi za takim domysłem i to, że książe Regent w przemówieniach swych, jak nad Renem tak i w prowincyach pruskich, odzywał się zarówno do patryotyzmu pruskiego jak i do niemieckiego, i przygotowywał niejako umysły do téj ewentualności, że może nadeszła chwila, w któréj wypadnie całemu narodowi bronić wspólnej ojczyzny przeciwko jéj nieprzyjaciołom, spekulującym na jéj niezgodę, aby jéj zagrabić pograniczne dziedziny. Mówią, że Rosya forytowała p. Bismarka Schoenhausena na ministra spraw zagranicznych pruskiego na miejsce p. Schleinitza. I ten projekt spełzł na niczem, p. Schleinitz pozostaje na swéj posadzie.

Tutaj wielki ruch w téj chwili. Sprawiają go jarmark na wełnę i gonitwy. Wełna o 10 tal. na centnarze drożej sprzedawana aniżeli w zeszłym roku.

**Paryż** 4 czerwca.

Cesarstwo wrócili z Lyonu onegdaj w nocy. Przyjęci oni zostali przez Lyończyków z okrzykami i illuminacyami. Cesarzowa rosyjska matka przybyła parę godzin wprzód do Lyonu i stanęła w hotelu „Univers". Przyjęli ją w Marsylii marszałek de Castellane i hr. Kisielew, a w Lyonie senator prefekt Weiss. W parę godzin po swym przyjeździe udali się do niej Cesarstwo. Dzienniki miejscowe omyliły mnie. W Lyonie była W. księżna Helena i Cesarstwo pokazywali dla niej szczególną uprzejmość. Cesarz obwoził ją w amerykance po mieście. Wiadomo, że przed przyjazdem do Lyonu, W. księżna Helena widziała się z księciem Rejentem pruskim. Wiadomości poufne zawiadamiają, że Cesarz miał czas rozmawiać z Cesarzową rosyjską matką, z W. księżną Heleną i osobami politycznemi, które je otaczały. Rozmowa miała się przeciągnąć do chwili wyjazdu i odprowadzenia do dworca kolei żelaznej. Hrabia Kisielew odwiózł Cesarzową rosyjską matkę aż do Niemiec. Wszyscy powtarzają, że widzenie się dwóch dworów w Lyonie było prostą monarszą grzecznością. Być to może. W. księżna Helena zabawi dość długo we Francyi i ma udać się za trzy dni do Vichy. Mówią znowu o kandydaturze jej syna do tronu rumuńskiego. Jest w Paryżu książę Augustenburg następca tronu duńskiego. Król belgijski spoglądając w inne strony, udał się do Londynu. I on ma robić prosty akt monarszej grzeczności.

Wojna w Chinach musiała się rozpocząć dnia 20 maja. *Times* zwala na Rosyą winę, że rząd chiński nie zgodził się na punkta pokoju przedstawione przez Francyą i Anglią. Jeżeli tak jest, Rosya oddaje usługę, bo zmusza Anglią do trzymania z Francyą. Cesarz ma ratyfikować traktat przywieziony przez kapitana Russell z Abisynii i ograniczyć kolonię na morzu Czerwonem do roli prostego składu węgla dla parowców udających się do Chin i Madagaskaru. Francya kupiła tę kolonię za 30,000 fr. rachując w to 10,000 fran. danych pośrednikowi. Rzecz tę zrobiło ministerstwo marynarki, czego ministerstwo spraw zagranicznych nie lubi, ale Cesarz umie rywalizacye ministerstw uciszać.

Lord Russell wyjaśnił sprawę chrześcian tureckich. Margrabia de Lavalette zaproponował, aby zbadanie losu chrześcian uczynił sam wielki wezyr. Na to zgodził się zaraz ambasador rosyjski w Stambule, a później inni ambasadorowie z różnemi drobnemi zastrzeżeniami. Jeżeli tak się stanie, jeżeli książę Gorczakow do tego się przychyli, badanie wejdzie w politykę francuzką, która chce reform a nie rozbioru i która piędzi ziemi tureckiej nie myśli Rosyi ustąpić. Początek położony przez margrabiego de Lavalette jest dobry. Z czasem jednak musi przyjść do osobnej administracyi w Bułgarii i innych prowincyach, do nowych narodowości, do dziedziczności dynastyi serbskiej, czarnogórskiej i osadzenia dynastyi zagranicznej w Rumunii. Anglia będzie się naturalnie opierać takim następstwom, ale trzeba mieć nadzieję, że przemoże ją zasada narodowości, którą ona popiera z takim zapałem we Włoszech i dobra chęć Rosyi pokazana nie tylko w Turcyi, lecz u siebie.

Uciszyły się trochę pogłoski wojenne. Jeden dyplomata, o którym mówi dzisiejszy *Constitutionnel*, wyraził się na wieczorze u pana Thouvenela, jak następuje: „Wojna nie jest możebną, gdyż nikt jej nie pragnie, a Francya jej się nie lęka." To prawda. Nikt w Europie nie chce wojny, nawet Anglia, a Francya jest gotowa. Ale wali się traktat wiedeński, wychodzą na wierzch nowe zasady i każdy czuje potrzebę ustanowienia w Europie nowego prawa publicznego. Czy ta praca obejdzie się bez wojny? Być może. Obawy są jednak o Prusy, bo to naród szczególny, układny i pyszny, mający w ustach wyraz „prawo" a używający bez skrupułu wszystkiego i przechodzący nawet Anglią w niedbaniu o skrupuły. Dzisiejszy *Siècle* poświęcił obszerny artykuł mowie pana Niegolewskiego.

Paryż patrzy zawsze na to co jest jaskrawe, to jest na Włochy i Sycylią. Garibaldi robi stanowcze postępy, ale jeszcze nie wziął cytadeli Palerma. Na kapitulacyą nie przystał, bo potrzebuje broni znajdującej się w ręku Neapolitańczyków. Godnem jest wzmianki, że układy o kapitulacyę Palerma odbywały się na parowcu angielskim. Pewnem jest, że rząd neapolitański widzi przed sobą całą swą przyszłość i że minister Caraffa szuka ocalenia w interwencyi dyplomacyi. Rząd francuzki skąpy jest nie tylko w ogłoszeniu, lecz i w udzielaniu wiadomości odbieranych od barona Brenier i swych konsulów. Dotąd *Monitor* raz tylko przemówił o wypadkach sycylijskich. Dzienniki legitymistowskie prowadzą zażartą a próżną polemikę. Opinia jest przeciw nim. Senat odesłał do ministrów petycyę mającą na celu ukrócenie zakładania nowych zakonów religijnych. Jak senat turyński zatwierdzi uchwałę Izby, panowie Pietri i Laity obejmą w imieniu Cesarza posiadanie Sabaudyi i Nicei.

Zwycięztwa Hiszpanii obracają się na korzyść Francyi. Cesarz Marokański spostrzegł potrzebę posłania ambasadora do Paryża. Rząd francuzki wysłał do Marsylii dragomana naprzeciw ambasadora.

Agitacya orleanistowska, o której doniosłem, zmusiła rząd do przyaresztowania broszury pana Prevost Paradol, bo znaleziono w niej wiele złośliwych alluzyj. Treść tej broszury jest czysto orleanistowska. Autor nie chce zajmowania się polityką zewnętrzną, lecz wewnętrzną. Nie przestając na *Debatach* i *Courrier du Dimanche*, orleaniści rzucili się do pisania licznych broszur. Orleanistowska *Indépendance* wchodzi swobodnie do Francyi, ale nie pisze już do niej korepondent rządowy AA. dawny Y.

Książę Hieronim ma się lepiej.

Jutro Cesarz odbędzie przegląd dywizyi jenerała Bazaine na dziedzińcu tuileryjskim. Po tej rewii Cesarstwo przeniosą się na mieszkanie do Fontainebleau, gdzie będzie wiele gości. Dziś jako w rocznicę bitwy pod Magenta, odbyło się nabożeństwo w kościele śtej Trójcy.

Od paru lat mamy w Paryżu różne kursa polskie. Pan Klaczko wykładał o Mickiewiczu, pan Norwid o Słowackim, pan Trentowski o filozofii, pan Chamski o Janaidzie, a dziś pan Duchyński wykłada historyą polską.

Dowiadujemy się o ściśnieniu przez rząd rosyjski w Królestwie Polskiem Towarzystwa rolniczego. Rząd rosyjski nie jest w stanie nic zrobić u siebie a w Królestwie paraliżuje dobre chęci. Takie ślimaczenie jest opłakane i dla obu stron szkodliwe.

W jednem z tutejszych pism polskich, pan Lasocki sprostował opis wypadków włościańskich zaszłych w Mławskiem. Cieszymy się z tego sprostowania, pokazującego poczucie obowiązków.

J. C. K. Ap. Mość nadał Alojzemu Kaiseritz, pedelowi uniwersyteckiemu we Lwowie, srebrny krzyż zasługi z koroną.

**Wiedeń** 7 czerwca. Na wczorajszém posiedzeniu Rady państwa oznajmił Arcyks. Rajner, że J. C. Mość wyjątkowo dozwolił na wniosek Rady wybrać komitet z 21 członków złożony w celu rozbioru budżetu. Przystąpiono więc do wyborów, które padły na następujące osoby (wybrany hr. Hartig wyprosił się przez wzgląd na wiek swój podeszły i osłabiony wzrok), które tu umieszczamy w kolei większości głosów: Kraiński, bar. Reyer, hr. Auersperg, Dr Hein, Mayer, ks. Colloredo-Mannsfeld, bar. Sokczewic, Dr Strasser, biskup Strossmayer, hr. Andrassy, Wraniczany, hr. Mercandin, hr. Apponyi, hr. Clam-Martinic, hr. St. Julien, Schöller, bar. Salvotti, hr. Szecsen, Mailath, książę Auersperg, Mocsenyi. Głosujących było 55, a mimo tego, ponieważ regulamin nie przewidział skróconego postępowania przy obliczaniu głosów, takowe zajęło parę godzin. Wydział budżetowy tak wybrany ma otrzymać przed przystąpieniem do czynności zatwierdzenie cesarskie i wybrać sobie przewodniczącego i sekretarzy. W niektórych dziennikach zachodziła obawa, by ten wydział jako nazbyt liczny niezagarnął całéj działalności ogólnego zgromadzenia, a nadto, że gdy sprawozdania z posiedzeń ogólnych podawane są do wiadomości publicznéj przez organ rządowy, obrady komitetu i téj niemogą mieć jawności, jak to również się dzieje we wszystkich zgromadzeniach prawodawczych, a przeto że zbyt ogółowo sprawa budżetu będzie następnie traktowaną w pełném zgromadzeniu, tak, iż publikacya tych obrad nie wiele przedstawi szczegółów dozwalających rozpatrzeć się w naturze przedmiotu. Zależeć to jednak będzie od tego, czy rozprawy nad kwestyami budżetowemi ograniczą się do sprawdzania cyfr, to jest do materyalnego finansowego układu dochodów i rozchodów państwa, czy też wewnętrzne i moralne czynniki życia publicznego ocenione będą jako podstawa cyfr budżetowych, a zatém czy budżet będzie sprawdzany obrachunkowo czy politycznie. Rozróżnienie to było nawet dotknięte w obradach 4go b. m. Ponieważ już wniosek hr. Clama uchwalony i potwierdzony został, przeto zapewne wydział budżetowy będzie musiał podzielić się na podwydziały dla rozbierania specyalnych pozycyj budżetowych. Budżet wojskowy będzie oczywiście najważniejszą częścią budżetu ogólnego.

— W skutku uczynionych zapytań z powodu wstrzymanego poboru wojskowego w r. 1860, Ministeryum spraw wewnętrznych porozumiawszy się z naczelną komendą armii, zawiadomiło władze krajowe, że osoby, które się obowiązały złożyć taksę uwalniającą je od służby wojskowej pomimo wstrzymania poboru wojskowego w r. b. mogą taksę złożyć lub deklaracyę swoją cofnąć. W pierwszym razie złożenie taksy odnosić się będzie zarazem do poboru w r. 1861. Jeżeli zaś cofnięcie taksy żądanem będzie, ten co ją składa musi się wykazać świadectwem uwolnienia od służby wojskowej.

— Na dzisiejszy obchód Bożego Ciała, w którym cały dwór cesarski bierze udział, wydany został program szczegółowy. Obchód ten odbywa się zwykle z wielkim przepychem. W programie wskazany jest porządek jakim postępować będą za procesyą N. Państwo, członkowie rodziny cesarskiej, urzędnicy dworu, kapituły orderowe, służba dworska, korporacye i instytuta, duchowieństwo i wojsko. N. Państwo przybyli na czas obchodu Bożego Ciała z Schönbrunu do zamku w stolicy.

— We wtorek wszyscy ministrowie i wszyscy członkowie Rady państwa byli na wieczorze u prezesa rady ministrów hr. Rechberga, a wczoraj niektórzy członkowie Rady państwa otrzymali zaproszenie na obiad do Arcyksięcia Rajnera swojego prezesa.

— W Botzen w Tyrolu ukazały się jak donosi tameczna gazeta, fałszywe 10-reńskowe bilety bankowe, zapewne w Szwajcaryi podrabiane. Mają one wszystkie znak seryi LV. i liczbę 401,610; są podobno bardzo trafnie naśladowane, tylko papier ich jest nieco odmienny.

— Tak zwana „Gazeta szlachecka," ma zacząć wychodzić od dnia 1 lipca pod redakcyą Dra Brühl westfalczyka, któremu dodany będzie komitet nadzorczy z członków partyi i akcyonaryuszów złożony.

## Królestwo Polskie.

Smutną wiadomość odbieramy z Warszawy. Towarzystwo Rolnicze z radością przez mieszkańców tego kraju przyjęte i ogromném współczuciem popierane; Towarzystwo, którego rozwój tak błogie owoce krajowi przyniósł i daleko większe przynieść obiecywał przez podniesienie rolnictwa, przemysłu i skuteczne przyczynienie się do utrwalenia i ulepszenia rozchwianych stosunków spółecznych, słowem przez podniesienie materyalnego i moralnego bytu; Towarzystwo to, powtarzamy, zostało ostatniém rozporządzeniem rządowém z gruntu zachwiane i w tak zbawienném działaniu wstrzymane, a przynajmniéj rozporządzenie, o którém mówimy, do tego dąży i ten skutek sprawić może.

Już w chwili gdy przed parę laty Cesarz Aleksander dał pozwolenie na założenie Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiém i Towarzystwo zawiązało się, oburzyło się z tego powodu wsteczne stronnictwo w rządzie rosyjskim, ludzie co wszelkiemi siłami dawny system utrzymać usiłowali i usiłują przynajmniéj w Królestwie Polskiém i w prowincyach zabranych, a do któregoto stronnictwa policzyć należy kilku jenerałów bawiących w Warszawie. Oburzenie to swoje niektórzy głośno wypowiadali wykazując jak najzgubniejsze z Towarzystwa Rolniczego skutki i starali się zarazem przedstawieniami swojemi wyrobić zniesienie tegoż Towarzystwa lub przynajmniéj rozkaz ograniczenia jego działalności.

Gdy Towarzystwo pragnąc nietylko bawić stolicę licznem dwa razy na rok zebraniem obywateli ziemskich, lecz przynieść istotny pożytek dla każdej okolicy Królestwa, poznać tam potrzeby rolnictwa i starać się je ile możności zaspokoić, zachęcić ludność każdego zakąta kraju do pracy, podać sposoby jej ułatwienia i rozpowszechniać pożyteczne wiadomości i wynalazki: słowem idąc naturalną, celowi swemu odpowiednią a do ustawy stósowną drogą, urządziło korespondentów po wszystkich okręgach, wysyłało delegacye to dla rozpoznania jakiego przedmiotu, dla rozdania nagród przyznanych na Ogólnem Zebraniu włościanom lub mniej zamożnym mieszkańcom, których nie chciano narażać na koszta podróży do Warszawy, i gdy w obec takich delegacyj odbywały się próby orki lub wystawa produktów z powiatu,— wówczas to ci niechętni i zawistni Towarzystwu jenerałowie, wołali: patrzcie, oto uorganizowano rewolucyę! Nie wymienimy tu dzisiaj imiennie osób wysokie stanowiska to w rządzie a szczególniej w armii rosyjskiej zajmujących, którzy na Towarzystwo takiem okiem spoglądali i stósowne czynili do Petersburga przedstawienia.

Przedstawienia te, jeźli ich nie nazwiemy denuncyacyami, odniosły wreszcie zamierzony skutek; odniosły go tém łatwiéj, iż mimo zmian w Rosyi, nie zmienił się system rządzenia w Królestwie i w prowincyach zabranych zostających ciągle w stanie wyjątkowym, w stanie prawie wojennym. Rząd wydał w maju r. b. rozporządzenie, tamujące zbawienną dla kraju czynność Towarzystwa Rolniczego, rozporządzenie będące nowym dowodem, wśród licznych nieraz już przez nas wskazywanych, iż ciężki dla Królestwa system rządzenia bynajmniéj się nie zmienił. Taki bowiem ma charakter i taki niestety może mieć skutek reskrypt ks. Namiestnika z 23go maja, wydany na mocy postanowienia cesarskiego, a ogłoszony Towarzystwu odezwą Dyrektora Komisyi rządowéj Spraw wewnętrznych i duchownych, radzcy tajnego Muchanowa, datowaną 24go maja.

Reskrypt ten, uczyniwszy Towarzystwu Rolniczemu ogólny i niczém nieudowodniony zarzut, iż od

ustawy swojej odstąpiło, mówi, iż cesarz gdy mu taki stan Towarzystwa przedstawiono, rozkazał, że rząd naznaczywszy sposób zarządzania czynnościami Towarzystwa, określiwszy miejsce i czas w którym się zbierać mają jego członkowie, znajduje niestósownem utworzenie wszelkiego rodzaju poddziałów w zarządzie Towarzystwa, a przeto zabrania wszelkich delegacyj okręgowych lub wydziałowych i wszelkich komitetów i powtarza, że jedynie na ogólnych zebraniach mogą działać wspólnie członkowie Towarzystwa. (Winniśmy tu dodać, iż żadnych innych komitetów prócz oznaczonego art. 15tym ustawy nie utworzono w Królestwie, a członkowie i Towarzystwo nigdzie indziéj wspólnie nie działało tylko na Ogólném Zebraniu). Może wprawdzie komitet wyznaczać delegacye czasowe—mówi daléj reskrypt—lecz tylko z dwóch lub trzech członków złożone. (Czyż to nie jest wyraźny przepis stanu oblężenia? a nawet daléj wyraźnie reskrypt zabrania wszelkiego zebrania, choćby dla odbycia prób orki, wystawy traw i owoców!).

Drugim paragrafem reskryptu postanowiono, iż nagrody, które Towarzystwo z funduszów swoich wyznacza i przyznaje, jeżli nie zostały rozdane na Ogólnem Zebraniu, mogą być jedynie rozdawane i doręczane przez władze administracyjne tj. przez gubernatorów. Trzecim nakoniec paragrafem reskryptu zabroniono konkursów, wystaw okręgowych, prób orki, słowem wszelkich czynności którymi Towarzystwo bezpośrednio nie rozrządzało, lecz które było owocem rozbudzonego na prowincyi przez niego postępu w rolnictwie i przemyśle; słowem zabrania czynności, które właśnie czynią płodnem i skutecznem działanie Towarzystwa i łączą go z krajem.

Czyż więc niesłusznie powiedzieliśmy, że rozporządzenie to dąży do powstrzymania Towarzystwa na naturalnéj i legalnéj drodze jego działania, do odcięcia go od kraju, do uczynienia bezskutecznemi usiłowań jego dla podźwignienia rolnictwa i przemysłu, polepszenia materyalnego i moralnego bytu kraju. Nie potrzebujemy się tu rozwodzić, że właśnie te wywołane przez Towarzystwo czynności po wsiach: owe konkursa rolników, wystawy okręgowe, rozdawanie nagród wzorowym po wsiach gospodarzom, narady ziemian względem położenia i poprawy rolnictwa w każdym powiecie, których rezultat korespondent przedstawia następnie Towarzystwu, słowem działanie Towarzystwa rolniczego na wsi, na gruncie, są istotnym życiem jego. One są owocem wpływu Towarzystwa na ogół, a nawzajem dają siłę Towarzystwu łącząc go z krajem. Bez nich Towarzystwo rolnicze, oderwane od wsi, od ziemi, zostaje zabalsamowane w stolicy jak mumia, którą raz na rok na Zgromadzeniu Ogólnem pokazują.

Wiedzieli o tem nieprzyjaciele dobrego bytu naszego kraju, nieprzyjaciele działalności pod tym względem Towarzystwa, a niemogąc go rozpędzić usiłują zmniejszyć jego użyteczność. Dziwimy się jednak, iż Dyrektor Komisyi spraw wewnętrznych i duchownych, którego wpływ na zarząd Królestwa jest znany, a który dotąd występował dość przyjaźnie względem Towarzystwa, nie zdołał czy niechciał wywrócić intryg owéj koteryi dygnitarzy wojskowych, których usiłowaniom ten krok rządowy przypisują.

Jednak gdy najgorsza rzecz na świecie ma swą dobrą stronę, ma ją i ten reskrypt. Może być bowiem w oczach Europy nowym dowodem, iż stan wojenny pod jakim Królestwo i prowincye zabrane za przeszłego panowania zostawały, małoco się zmienił. Gdy w Rosyi wzywają obywateli na narady nad ważną kwestyą włościańską, pozwalają im tworzyć komitety, zachęcają do wydania ustawy uwłaszczenia włościan, bo chcą tam sprawę włościańską na zawsze rozwiązać i stosunki społeczne ustalić; w Królestwie Polskiem niedozwalają za uwłaszczeniem nawet słowa wyrzec obywatelom ziemskim, przekonanym że uwłaszczenie jedynie radykalnie rozwiąże tę najważniejszą sprawę krajową, od któréj pomyślność ogółu zależy. Gdy w Rosyi sta wszelkiego rodzaju stowarzyszeń powstaje co rok, miewa posiedzenia i narady bez żadnéj kontroli rządowéj; w Królestwie Polskiem uważa rząd rosyjski zebranie się kilku ludzi na próbę orki i wystawę rolniczą za oznakę niepokajającą a w delegacyi dla obejrzenia bydła lub koni pozwala jedynie trzem ludziom się skupić, jakoby podczas stanu oblężenia.

## Niemcy.

Jak na granicy niedawno francuskiéj, tak znów świeżo na granicy rosyjskiéj przy poświęceniu kolei z Królewca do Eydkunów, miał Książę Rejent pruski sposobność przemówienia publicznie o całości i nietykalności Niemiec. Tym jednak razem zaniechał tego; przynajmniéj *Gaz. Królewiecka* nie wspomina słów Księcia lubo podaje mianą do niego przemowę ministra handlu Heydta. Ten ostatni dotykał w mowie swéj przedewszystkiem strony ekonomicznéj i handlowéj tego dzieła, mówił o połączeniu krajów nad Newą i Wołgą z zachodem Europy za pośrednictwem kolei, wspomniał o ofiarach ponoszonych przez prowincye pruskie, lecz na tem jedynie poprzestał. Książę Rejent zwracając się w odpowiedzi swéj o zbliżeniu się ściślejszem z państwem sąsiedniem, do obecnego księcia Gorczakowa Namiestnika Królestwa Polskiego, ścisnął mu rękę, tak, że wszyscy obecni widzieć to mogli. Zupełnie przeto to poświęcenie różni się od poświęcenia kolei nad Renem. Za kilka dni Książę Rejent udaje się do Baden-Baden, gdzie ma się odbyć zjazd kilku panujących niemieckich. Czy ta podróż będzie przeciwstawieniem podróży króla Maksymiliana Bawarskiego, czy też zostaje z nią w zgodzie — tego ocenić jeszcze niemożemy.

— Okrzyczany przez całe Niemcy minister hanowerski Borries z powodu swéj dawnéj przemowy w Izbie deputowanych, z któréj się zdawało wykazywać, iż rząd hanowerski dla obrony przeciw Prusom w przypadku urzeczywistnienia ich polityki aneksyjnéj przemyśla nad szukaniem opieki we Francyi — otrzymał od króla hanowerskiego tytuł hrabioski. Dopiero to będzie krzyku po niemieckich dziennikach, niewyjmując *Kladderadatscha* gdyż mniemano niemal, że mowa ta pozbawi Borriesa teki ministeryalnéj, a tu tymczasowo wynagrodzono gotowym tytułem.

## Włochy.

Donoszą z Turynu pod dnia 5go b. m. tudzież z Chambery 3go:

Zawezwani przez byłe rządy Emilii i Toskanii rekruci do służby wojskowéj, mają dopełnić obowiązków swoich w wojsku sardyńskiem. Wszyscy żołnierze rodem z odstąpionych prowincyj, którzy niedosłużyli lat 7 spełna, dokończą téj służby w wojsku francuskiem. 30 oficerów brygady sabaudzkiéj pozostać chce w wojsku sardyńskiem, 10 przechodzi do służby francuskiéj. Arcybiskup z Chambery kazał odśpiewać Te Deum z powodu aneksyi. Podanie się do dymisyi pełnomocnika sardyńskiego w Monachium Cantono di Ceva przyjętem zostało. (Niezgadza się on z polityką teraźniejszą sardyńską i należał do partyi Solaro della Margheritta *Red. Cz.)* Komisya sejmowa wyznaczona do rozbioru listy cywilnéj, naznaczyła ją na $10^1/_2$ milionów lirów. Kwestya regulacyi granicy z Francyą zbliża się do końca. Francya przystała w zasadzie na ostatnie propozycye Piemontu. W miejsce występujących z wojska francuskiego żołnierzy rodem z Sabaudyi i Nicei, powołano w Piemoncie drugą klasę wieku do służby wojskowéj. Słychać że La Farina stara się o zamianowanie na komisarza królewskiego do prowincyj Neapolu i Sycylii.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 8 czerwca. Ośmiodniowy obchód Bożego Ciała rozpoczął się wczoraj rano procesyą zamkową, to jest katedralną, która się jak zwykle odbyła w asystencyi władz rządowych, instytutów publicznych i z towarzyszeniem wojska, tudzież muzyki tak katedralnéj jak i wojskowéj. Ażeby dać wyobrażenie obcym o obchodzie Bożego Ciała w Krakowie, wymienić możemy, iż na procesyi wczorajszéj znajdowało się według obliczenia, 56 feretronów czyli ołtarzy obnośnych, około których służyło 154 dziewcząt w bieli ubranych. Członków różnych bractw w kapy brackie odzianych było 163, szło w procesyi księży zakonnych 64, świeckich 75, a chorągwi kościelnych i cechowych, lubo pierwszych część tylko bywa obnoszoną, naliczono 145. Wszystkich osób niosących feretrony trudno było zliczyć pośród tłumu i pstrej odzieży, musiało ich jednak być pareset, bo do każdego z tych ołtarzy trzeba najmniéj cztery osób. Tłum pobożnych zapełniał jak zwykle cały rynek.

— Hrabia Aleksander Fredro w przejeździe swoim do Karlsbadu, zatrzymał się w Krakowie dni kilka. Korzystając z tego, zebrało się około trzydziestu osób, by uczcić tak zacnego a rzadkiego tu gościa obiadem. Wiemy, że gdyby przyszło połączyć przy jednym stole wszystkich w Krakowie wielbicieli poety, trzebaby chyba pod gołem niebem obiadować; ograniczono się wszakże do szczupłego grona bądź literatów, bądź znakomitszych obywateli i osób osobistą przyjaźnią z hr. Fredrem związanych. Mimo tego, obiad ten miał znaczenie więcéj niż prywatne, bo był oznaką hołdu oddanego znakomitemu pisarzowi, którego dzieła pozostaną trwałym zabytkiem dramatycznego piśmiennictwa; miał znaczenie tém większe, im rzadszém bywa w Krakowie oddawanie w ten sposób czci zasłużonym w kraju mężom. Cześć tę objawiono toastami, których przymówienie w treści tylko oddać możemy.

Naprzód wzniósł zdrowie zacnego gościa kasztelan Łempicki w tych mniéj więcéj słowach, że upoważniony będąc od obecnych tutaj do wzniesienia tego toastu, tém więcéj ceni sobie to szczęście, iż przy pierwszém swojem spotkaniu z hrabią Aleksandrem Fredrem, ma zaszczyt być tłumaczem czci i uwielbienia składanego jednéj z największych znakomitości naszego kraju.

Wierzajcie mi Panowie — odrzekł między innemi na to gość dostojny — że uczucia, jakich mi tutaj dajecie dowody, będą tkwić dozgonnie w mojej pamięci, a obecną chwilę liczę do najprzyjemniejszych w życiu. Lecz jakkolwiek część tych dowodów kładę chętnie na karb przychylności, za którą Panom wdzięczność moją oświadczam, większą atoli niech mi będzie wolno przypisać téj dążności, która zawsze piórem mojem kierowała, a która i dzisiaj zgadza się z tém przekonaniem, że tylko jednością i zgodą zgotujem szczęście naszego narodu i dojdziem do miłości, która najwyższym téj jedności i zgody jest wyrazem.

Słowa powyższe nie są ścisłem oddaniem tego co szanowny Gość powiedział, wszelako sądzimy, że w nich wyrażamy część myśli objawionéj przez mówcę.

Poczém p. Lucyan Siemieński wznosząc toast powiedział następujący wiersz do goszczonego Autora:

Uczcić takiego gościa — zadanie nielada!
Gdy naród mu oklaskiem codzień odpowiada;
Ilekroć się na scenie co Jego pojawi,
Wszystko, mimo nędz naszych, śmieje się i bawi,
I powtarza dowcipy w przysłowie zmienione
Karcące miałkie serca i głowy spaczone.
Śmiech serdeczny potrzebny choćby dla odmiany,
Bo śmiech równie jak smutek od Boga jest dany;
A chociaż się nań zżyma purytan posępny,
Czysty, niechaj się śmieje, a zgrzyta występny.
Dla tego zacny Gościu czas „Zemsty“ nadchodzi:
Zawiść, coć przeszkadzała, już Ci nieprzeszkodzi,
Wywietrzały te brednie co nam w uszy kładła —
Naród ręce wyciąga do Twego zwierciadła
W niem jedném się poznaje i wad swych docieka,
Bo któż lepiéj od Ciebie zna serce człowieka? —
„Zemsta“ więc nad Rejentem! Tajone zawzięcie
Skarby Muzy na przekór rzuć w sceny objęcie,
Co z miłości ku Tobie w suchotach umiera...
Zdrowie nowych komedyj polskiego Moliera!

Wkrótce potem p. Aleksander Szukiewicz tym wierszem przemówił do Gościa:

Witaj sędziwy wieszczu w wielbicieli kole,
Szczęśliwych, że Cię uczcić mogą choć przy stole!
Coć życia dodać zdolne Karolowe Wary,
Skoroś pił nieśmiertelność z hipokreńskiéj czary?
Ten kielich, co Twe zdrowie wznoszą biesiadnicy,
Niechaj pokrzepiającéj ma siłę krynicy.
Zostań z nami! my zdrowia Twojego ostatki
Troskliwiéj będziem strzegli od samego *Łatki;*
My Cię zrobim *Sułtanem,* sami jak dworzanie
Będziem Cię karmić, poić, bawić, jak nas stanie;
Znajdą się i bajeczki — są tu bajki stare:
Jako Krakus na Zamku zmógł smoka poczwarę,
Jak Wanda umie ginąć dla szczęścia narodu,
Jak wieki potem, inna królowa za młodu
Kochając, z swéj miłości zrobiła ofiarę.
Są i inne bajeczki, a choć nie tak stare,
Możnaby z nich zaczerpać mądrości nie mało,
Byleby je z *Jowialskim* powtarzać się chciało.
Zostań z nami! pogodzisz *Cześnika* z *Rejentem!...*
I tu o mur graniczny tchną gniewem zaciętém
Świętoszki z rębaczami — a obaj uparci!
I tu *Cudzoziemczyznę* niech pióro Twe karci,
Bo jeśli dawniéj jako ospa naturalna,
Zabójczą była owa choroba moralna;
Mniéj dziś wprawdzie śmiertelna gdy wszystkim szczepiona,
Charłactwa dziedzicznego ma za to znamiona.
Zostań z nami! my bardziéj od Ciebie schorzali:
W suchotach ducha, ciało gorączka nam pali;
Przepisuj nam lekarstwa trzech, pięcio-aktowe
Na te nasze choroby publiczne, domowe;
My Ci pomnik wdzięczności wzniesiem na Wawelu,
Ty nasz wieszczu, lekarzu i obywatelu!

Przed zakończeniem obiadu, hr. Leon Skorupka zabrał głos w tych niemal słowach:

Panowie! Ukochanego autora ulubionych arcydzieł oskarżają o plagiat, mówiąc, że ten co tyle stworzył dzieł oryginalnych, zaczyna naśladować obce prace, a to Saturna i Ugolina, pożerając własne swoje dzieci. Otóż mogę wieść tę nieuzasadnioną o tyle sprostować, iż szanowny autor „Dożywocia“ i „Zemsty“ i innych dzieł, nie zjada swoich dzieci, ale je więzi. Owe braciszki i siostrzyczki „Ślubów panienskich“ i „Jowialskiego“ trzymane są w więzieniu, a spodziewam się, że razem ze mną będziecie Go prosić, aby dziś, w epoce usamowolnienia, i on też wypuścił na wolność te dziatki swoje nieznane dotąd światu.

Żałujemy, że Autor zagabnięty tą interpelacyą, a raczéj zbiorową petycyą szturmowany, jakkolwiek wręcz nieodmówił, ale mało zostawił nam nadziei, powiedziawszy w zbytecznéj zapewne skromności: „możebyście nic na tém nie zyskali.“ Zysk mały czy wielki, to niech już oceni potém publiczność i krytyka, my dodamy tylko, że mamy wiarę, iż zysk będzie niemały, bo jak słusznie ktoś powiedział przy téj sposobności, z wiadomych dochodzi się do niewiadomych.

Hr. Fredro w poniedziałek odjechać ma z Krakowa.

# Przegląd polityczny.

*Depesze telegraficzne.*

**Paryż** 6 czerwca. Według nadeszłych tu depeszy telegraficznych zawieszenie broni (zapewne między Garibaldim a wojskami królewskiemi) zostało przedłużone na czas nieograniczony. Obiegające pogłoski utrzymują, iż sprawa ta przejdzie na pole układów.

**Medyolan** 6 czerwca. Depesze nadeszłe tu przez Turyn donoszą: Gubernator Lanza przesłał do Neapolu warunki kapitulacyi zawartéj z Garibaldim a zarazem wyłożył powody które go zmusiły do żądania zawieszenia broni. W skutku tego król zwołał radę familijną 29go maja a następnie radę ministrów. Miano na tych naradach przyjąć postanowienie, iż należy nadać królestwu Obojga Sycylii konstytucyę liberalną i starać się o utrzymanie panującéj dynastyi przez zawarcie zaczepno-odpornego przymierza z Piemontem. Gdyby przedłożenia takie zostały odrzucone, postanowiono pozostawić silną załogę tylko w Messynie a wszystkie inne wojska ściągnąć i wraz z Rzymem i Austryą, bez poprzedniego wydania wojny, uderzyć wspólnie na Piemont. Tymczasem należy odrzucić propozycyę Garibaldego (Garibaldi jak wiadomo z innéj depeszy, żąda ustąpienia wojsk królewskich z całéj Sycylii P. R. Cz.) a Sycylianom nadać najobszerniejsze swobody i rękojmię tychże swobód, pod warunkiem, jeśli Garibaldi Sycylię opuści. To posiedzenie rady państwa trwało 21 godzin.

**Medyolan** 5 czerwca. Wiadomości z Neapolu z 3go czerwca potwierdzają, iż zawieszenie broni przedłożonem zostało, gdyż dowódzca wojsk królewskich chciał mieć czas na zasięgnięcie instrukcyj od swego rządu. Garibaldi żąda, aby wojska królewskie ustąpiły z całej Sycylii,

**Genua** 5 czerwca. Według depesz tu nadeszłych, brak amunicyi skłonił także Garibaldego do zgodzenia się na zawieszenie broni. Zawieszenie to przedłużonem zostało na czas nieograniczony. Jenerał Letitia miał przybyć do Palerma przywożąc nowe warunki pod jakiemi wojska królewskie kapitulować mogą.

**Carogród** 5 czerwca. Muktar pasza minister prywatnego skarbu sułtana został ministrem finansów w miejsce Hassid paszy; zaś Szefik pasza minister bez wydziału, mianowany jest ministrem prywatnego skarbu.

**Petersburg** 6 czerwca. *Journal de St. Petersbourg* ogłasza dzisiaj okólnik ks. Gorczakowa z 20go maja, w którym minister tłómaczy krok jaki uczynił za chrześcianami w Turcyi. Nie wskazał on bezwarunkowo drogi którą postępować w téj mierze należy; lecz tylko przedstawiał konieczność zbadania stanu chrześcian na miejscu (w Turcyi), oraz konieczność porozumienia się mocarstw z Portą w téj mierze. Krok ten rządu rosyjskiego, mówi daléj ks. Gorczakow, nie obrażał w niczém godności Porty i nie naruszał jéj praw; pochodził jedynie z chęci uprzedzenia zawikłań.

---

Walka pod Palermo, a podobno i na całym sycylijskim teatrze, zawieszoną została i to zawieszenie broni trwa jeszcze; podczas tego armisticium toczą się układy już nie względem samego Palerma, nie saméj nawet Sycylii, ale całego królestwa neapolitańskiego.—Słusznie przeto utrzymywaliśmy w ostatnim numerze, oparci na depeszy telegraficznéj z Paryża z 5go czerwca, iż chociaż wojska królewskie niespełniły jeszcze kapitulacyi i stoją w warowni palermitańskiéj, bombardowanie jednak i bój w Palermo nieodnowił się 3go t. m. jak to mylnie depesze z Genui z 5 t. m. utrzymywały oparte tylko na tém, iż król nie zatwierdził warunków kapitulacyi przez Lanzę podpisanych. Gdy zawieszenie broni trwa jeszcze, ostatnie przeto wiadomości niedonoszą o żadnym świeżym wypadku wojennym lecz przyczyniają się, a szczególniéj powyższe depesze z Paryża i z Medyolanu z 6go t. m., do wyjaśnienia obecnego położenia rzeczy w Sycylii.

Powstanie pod dowództwem Garibaldego opanowawszy całe Palermo, otoczywszy pozostawiony w nim oddział wojsk królewskich, a niedbając na bombardowanie miasta przyparłszy resztę do morza i do lichych warowni na brzegu jego stojących, czeka na spełnienie kapitulacyi, której mniej cięższe dla wojsk królewskich warunki za pośrednictwem konsulów wyjednane, znamy dzisiaj lepiej: wojska królewskie nie do Mesyny, lecz wprost do Neapolu odpłynąć się zobowiązały, a Garibaldi zażądał nawet, aby całą Sycylię opuściły. Wojska królewskie, których część podobno miała przejść do powstańców, stoją w zamku Castellamare lichym i górowanym przez wyższą część miasta, oraz w bateryach na grobli przystaniowej, a obok nich w porcie flota gotowa wprawdzie bombardować Palermo, lecz mająca przekonanie, że zupełne zniszczenie miasta nie skłoni powstańców do odstąpienia od swego zamiaru. Zresztą powstańcy urządzili zapewne do dziśdnia parę bateryj uzbrojonych w ciężkie działa, z których mogą zmusić flotę do ustąpienia z portu lub ją zatopić. W takiem położeniu rzeczy, czy kapitulacyę rząd neapolitańskie zatwierdzi, czy nie, będzie ona spełniona faktem.

Lecz dzisiaj nie idzie już o samo Palermo. Z jednéj strony Garibaldi zażądał, jak wiemy, ustąpienia wojsk królewskich z całéj Sycylii, z drugiéj strony namiestnik Lanza przedstawiając rządowi neapolitańskiemu kapitulacyę do zatwierdzenia i wskazując konieczność opuszczenia Palerma, nie tai bynajmniéj, że strata stolicy pociągnie za sobą stratę całéj Sycylii, prócz Mesyny, i że cała ludność niechce nic wiedzieć o rządzie neapolitańskim. Na takie przedstawienie, rząd neapolitański zwołuje radę nadzwyczajną, a chociaż wiadomość o postanowieniu téj rady, podana w powyższéj depeszy z Medyolanu, wymaga potwierdzenia; widać jednak iż rząd ten poznał, że Sycylianom nie o oddzielną konstytucyę, lecz o zjednoczenie Włoch idzie i że nie Sycylia lecz całe królestwo Neapolitańskie stawione jest na kartę. Jeżeli powyższa depesza z Medyolanu jest prawdziwą i król neapolitański dla ocalenia dynastyi chce dzisiaj przyjąć politykę Piemontu i związać się z nim przymierzem, czy na takie oświadczenie losy nieodpowiedzą: zapóżno?

*Gaz. Krzyżowa* donosi z Paryża, że Cesarz upoważnił nuncyusza papieskiego, aby zapewnił Papieża, że jakikolwiekby obrót wzięły rzeczy w Sycylii i Neapolu, Ojciec Śty może liczyć na wsparcie Francyi.

W d. 10 b. m. odbędzie się zjazd królów duńskiego i szwedzkiego.

Książę Rejent pruski wrócił do Berlina we środę na noc.

*Times* z d. 5go b. m. zamieszcza oświadczenie Don Juana infanta hiszpańskiego do kortezów, w którem tenże mówi, że abdykacya jego brata Hrabiego Montemolin zmusza go do reklamowania praw swojéj familii do korony hiszpańskiéj; wszelako praw tych niechce pretendent dochodzić z bronią w ręku. Z tego się pokazuje, że tylko starszy syn Don Carlosa zrzekł się praw do tronu hiszpańskiego zanim go uwolniono z niewoli w jaką popadł w niedawnej swéj wyprawie, młodszy zaś brat niniejszym krokiem swoim daje tylko poznać, że w razie wygaśnięcia linii młodszej obecnie panującej w Hiszpanii, on z prawami swemi wystąpi. O powołaniu bowiem tej linii w inny sposób pomyśleć trudno.

### Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

**Londyn** 8 czerwca. Dzisiejszy *Morning Post* wymienia warunki zawieszenia broni podpisane na pokładzie okrętu angielskiego „Hannibal“ w zatoce palermitańskiej między obu stronami wojującemi: Pozostanie na stanowiskach zajmowanych; wolność niesienia pomocy rannym; pozwolenie dostarczania lazaretom wojskowym potrzebnych przedmiotów; Municypalność ma wystosować petycyę względem reform do komisarza królewskiego. Garibaldi przystał na pierwsze punkta, ostatni zaś odrzucił. Kroków wojennych nie rozpoczęto na nowo.

*Antoni Kłobukowski*, Redaktor odpowiedzialny.

# Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

(w walucie austryackiéj).

| Kraków 8 czerwca. | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Banknoty polskie za 100 złr. now. . . . złp. | 345 | 339 |
| Ruble obrączkowe agio. | 108 | 107 |
| Talary pruskie za 150 złr. now. | 75½ | 74½ |
| Srebro nowe . . . złr. | 133 | 131 |
| Półimperyały rosyjskie . . . „ | 10 80 | 10 65 |
| Napoleondory 20-fr. . . . „ | 10 70 | 10 55 |
| Dukaty holenderskie ważne . . . „ | 6 18 | 6 11 |
| „ austryackie. . . . „ | 6 25 | 6 18 |
| Listy zastawne galicyjskie z kuponami. . „ | 87½ — | 86¾ — |
| Obligacye indemn. z kuponami. . . . „ | 72 50 | 72 — |
| Pożyczka narodowa z r. 1854 . . . „ | 79 20 | 78 — |
| Akcye kolei galicyjs. za sztukę bez dywid. „ | 131 | 129 |
| Listy zastawne polskie z kuponami . . . złp. | 101¼ | 100½ |

| Wiedeń 8 czerwca (telegraf.) | złr. | c. |
|---|---|---|
| Augsburg 100 złreń. | 113 | — |
| Hamburg 100 Marków | 90 | 75 |
| Londyn 10 Ł. | 131 | — |
| Paryż 100 franków | 52 | 45 |
| Dukat | 6 | 24½ |
| 5% Metaliki | 69 | 20 |
| „ „ na walutę austr. | 65 | 25 |
| 4½% „ | 61 | 40 |
| 4% „ | 54 | 50 |
| 3% „ | — | — |
| Losy z roku 1834 | — | — |
| „ „ 1839 | 124 | 75 |
| „ „ 1854 | 100 | 50 |
| Pożyczka narodowa | 79 | 10 |
| Obligacye indemn. galic. | 72 | — |
| Akcye bankowe | 860 | — |
| „ kolei północnéj | 1855 | — |
| „ kredytu ruchomego | 184 | — |
| „ kolei francusko-austryackiéj | 268 | — |

| Lwów 5 czerwca | | |
|---|---|---|
| Dukat holenderski | 6 23 | 6 17 |
| „ austryacki | 6 24 | 6 19 |
| Półimperyał rosyjski | 10 87 | 10 70 |
| Rubel rosyjski | 2 10 | 2 8 |
| Talar pruski | 2 2 | 1 98 |
| Pięciozłotówka polska | | |
| Listy zastawne galic. bez kupon. | 85 25 | 84 55 |
| Oblig. indemn. bez kupon. | 72 15 | 71 50 |
| Pożyczka narodowa bez kupon. | 79 50 | 78 50 |

| Warszawa 5 czerwca | | |
|---|---|---|
| Półimperyały . . . rubli | — | 5 53 |
| Obligi skarbowe . . . „ | 92 94 | 92 61 |
| kupon | — | — 72⅔ |
| Listy zastawne III okresu . . . rubli | 14 91 | 14 88 |
| kupon | — | — 27⅙ |

| Wrocław 7 czerwca. | | |
|---|---|---|
| Banknoty austryackie w mon. nowéj | 75⅔ | — |
| Polskie bilety bankowe | 89½ | — |
| „ listy zastawne | — | 87¾ |
| Poznańskie listy zastawne 4% | 100¼ | — |
| „ „ „ 3½% | — | 90¾ |
| Obligi krak.-szląsk. | — | — |

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

**Kraków** 8 czerwca. Na dzisiejszym targu praktykowano w przecięciu ceny następne w wal. austr.:

| | | |
|---|---|---|
| pszenica | za mierzycę | 5·30 |
| żyto | „ „ | 3·36½ |
| jęczmień | „ „ | 2·75 |
| owies | „ „ | 1·62 |
| ziemniaki | „ „ | 1·10 |
| siano | „ centnar | 0·80 |
| słoma | „ „ | 0·55 |

### Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

**Odchodzą**

z *Krakowa* do *Warszawy* 7 rano = do *Wiednia* i *Wrocławia* 7 rano; 3. 45 po połud. = do *Ostrawy* (pr. Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do *Rzeszowa* 5. 40 rano; = do *Przeworska* 10. 30 rano; = do *Wieliczki* 11. rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7 rano; 8. 30 wieczór.

z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.

z *Granicy* do *Szczakowy* 6. 30 rano; 2. 6 po południu.

z *Szczakowy* do *Granicy* 10. 15 rano; 1. 48 po południu; 7 56 wieczór.

z *Rzeszowa* do *Krakowa* 2. 15 po południu = z *Przeworska* 9 rano.

**Przychodzą:**

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus) 5. 27 wiecz, = z *Rzeszowa* 8. 24 wieczór = z *Przeworska* 3 po połud.; z *Wieliczki* 6. 40 wiec.

do *Rzeszowa* z *Krakowa* 12. 1 w południe; = do *Przeworska* 4. 30 po południu.

### Przyjechali od 6 do 8 Czerwca.

HOTEL ROSYJSKI. Władysław Turkuł, Wincenty Vivien, Franciszek Torosiewicz wł. dóbr ze Lwowa. Ludwik Kosielski ob. z Rosyi. Karolina Laskowska ob. z Bistoszowy. Ignacy Bochotnicki ob. z Bochni. Antoni Pawlinkowski jeometra z Preszburga. Leon Rylski wł. dóbr z Nart. Teodor Boettinger pryw. z Warszawy. Antoni Sikorski ob. ze Złotnik. Artur Łubieński wł. dóbr z Wierzchowisk. Adolf Niebour ck. por. z Peszta.

*Wyjechali*: Ludwik Kosielski ob. do Prus. Ignacy Bochotnicki ob. do Bochni. Antoni Pawlikowski, Alfred Liszka jeometrzy do Przeworska. Leon Rylski wł. do Wiednia. Michalina Bielecka, Marya Chołoniewska ob. do Szczawnicy.

HOTEL DREZDEŃSKI. Karol Trzeciak wł. dóbr z Dąbrówki. Leon Boznański obyw. ze Starego Miasta. Eleonora Lachman jenerałowa z Wołynia. Władysław Jędrzejowicz ob. z Chyżnego. Eugeniusz Dusy. v. Lacykowa. ob. z Wiednia. Hr. Bobrowski Karol wł. dóbr z żoną z Ryklinicz.

*Wyjechali*: Brandys Wojciech wł. dóbr do Kalwaryi. A. Haas ob. do Rzeszowa. Mikołaj Rozalski, Wład. Rapacki ob., Eleonora Lachman jenerałowa do Lwowa. Drohojowski Tytus wł. dóbr do Brodów. Józef Wykowski wł. dóbr do Sufczyna. Karol Trzeciak wł. dóbr do Piszczan. Hr. Bobrowski Karol wł. dóbr do Tyrolu.

HOTEL SASKI. Karol Godeffroi właś. dóbr z Królestwa. Aleksander Sikorski ob., Jan Demonkal pułk. ros. pułkownik z fam. z Warszawy. Leokadya Rojek wł. dóbr z Częstochowy. Karol Schmindel, Wilhelm Ohme kup. z Drezna.

*Wyjechali*: Adam Ekielski rz. dóbr do Przyborowa. Ksiądz Bazyli Szach prob. do Mukorowic. Karol Cybulski wł. dóbr z synem do Lipowy. Paradowski jenerał ros. z żoną na prywatne mieszkanie. August Zarembski, Bolesław Putyatycki, Józef Życiński, Julia Lesser, Józefa Millerowa, ob. do Królestwa. Józef Butkiewicz, Emil Stojowski wł. dóbr do Karlsbadu. Feliks i Witold Oskierkowie wł. dóbr do Austryi. Herman Turnau ck. por. do Dobczyc. Marya Romerowa wł. dóbr do Jodłownika. Feliks Trigler Dr filozofii i magister farmacyi do Wiednia. Fortunat Stadnicki wł. dóbr do Nawojowéj Adam Morawski adwokat do Tarnowa. Aleksander Sikorski ob. do Krzeszowic. Jan Demonkal pułk. rosyjski z familią do Wiednia.

HOTEL POLSKI. Wojciech Gąsowski wł. dóbr z familią z Rosyi Guido hr. Weissenhoff wł. dóbr, Henryk Walla sekretarz, Henryk Tillike dyr. kop., Roman Szeliga, Jan Załużny Dr med. z Wiednia. Bazyli Gofenko wł. dóbr z Kiszeniewa. Antoni Borzęcki, Romuald Kopystyński ob. z Tarnowa. August Stern, Daniel Silberstain kup., Bernard Kosman stygar z Prus. Wilhelm Mettermiller ob., Marya Widdin żona rotm., Elżbieta Puda żona oficera, Maryan Tchórzewski, Jan Hryniewiecki ob., Aleksander Kzamus fabr. ze Lwowa. Leon Zawadowski rządca z Wiktorowic. Jan Kaffka kup. z Ostrowa. Jan Hay Dr med. z Radymna. Wilhelm Sternklar dzierż. z Kopyczyniec. Antoni Sykora piwowar z Czech Antoni Slawik kup. z Pragi.

# Inseraty.


Chcąc książkę

**KATEDRA NA WAWELU**

dostępniejszą dla szanownéj Publiczności uczynić,

zamiast zapowiedzianych 400 złp. z końcem prenumeraty, utrzymuje się pierwotna jéj cena **200 złp.** i jest do nabycia w **Krakowie**, każdego dnia, na ulicy Kanonnéj, w domu pod liczbą 131/166.

Dzieło jest *in folio majori*, a ryciny są znakomitego artysty belgijskiego p. Stroobant, ryte w Brukselli, z wizerunkami kaplic i pomników, katedry na Zamku. Zgłaszający się po tę książkę, raczą pisać *franco* do Krakowa pod adresem: X. Łętowskiego, przy przesłaniu pieniędzy; a szanownych WW. PP. Prenumeratorów obliguje się, iż przy bytności w Krakowie, lub mając dobrą okazyę, chcieli się zgłosić do wyżéj wspomnionego domu mego, a książka natychmiast wydaną zostanie; bowiem przesyłka pocztą tak dużego rozmiaru książki, nie jest łatwą. (558-2-3)

**SKŁAD J. BENSDORFFA W KRAKOWIE**

**w Rynku Głównym**

świeżo zaopatrzony został w Książki do Nabożeństwa, to jest polskie, niemieckie i francuskie; Wzory Juliena Ferogia Verneta, Kalame, Huberta, Jakoba, Adama. Akwarelle, Obrazy Świętych i koronkowe; posiada także Prasę do wytłaczania liter, nazwisk, firm i biletów wizytowych. Papierów listowych 100 i kopert od 1 złr. do 3 złr. 60 cent., także Różańce, Medaliki, Papiery rysunkowe, Wyszycia do pugilaresów, Obrazki olejne na blasze, Pióra, Lak, Ołówki, różnego rodzaju Ramki do fotografij, Krucyfiksy, Obrazki plastyczne i tym podobne galanterye. (376-11-12)

**Rządca ekonomiczny**

[527] Kawaler, (2)

posiadający gruntownie wiadomości gospodarcze, umiejący zaprowadzać płodozmiany, szuka umieszczenia. — Bliższa wiadomość pod adresą: *P. P.* w Krakowie, p. r. franco.

**W HANDLU FRYD. FRIEDLEINA W KRAKOWIE**

ulica Grodzka, założony został

**Wielki Skład OBIĆ na Pokoje**

z najsłynniejszych fabryk tak krajowych jako téż i zagranicznych, a to po cenach **nadzwyczajnie tanich,** tak, że Obicia ze szlakami dostać można w tym e składzie na Pokój

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| mający 6 łokci szerok. | 8½ | dług | a 4 | wysok. | za 4 | złr. | — | kr. |
| „ 8 „ | „ 9 | „ | 4½ | „ | „ 5 | „ | 20 | „ |
| „ 8½ „ | „ 11 | „ | 4½ | „ | „ 5 | „ | 80 | „ |
| „ 9 „ | „ 14 | „ | 5 | „ | „ 11 | „ | — | „ |

Oraz Reliewy francuskie do sufitów białe i złocone, także obicia na całe sufity z rozetami i narożnikami są do nabycia. Znajduje się także w tymże Handlu wielki wybór

**Storów do okien**

różnéj wielkości w guście najnowszym.

Wszelkie obstalunki uskuteczniają się jak najpunktualniéj. — W tymże Handlu

**CHŁOPIEC dobréj konduity**

może być umieszczony. (520-3-6)


## C. K. TOWARZYSTWO GOSPODARCZO-ROLNICZE KRAKOWSKIE.

Powołując się na odezwę z dnia 10 Kwietnia r. b. L. 1,503, Komitet ponawia przypomnienie względem rychłego nadsyłania spisu przedmiotów na tegoroczną Wystawę rolniczą w Krakowie przeznaczonych, a mianowicie do dnia 1 Czerwca, stosownie do § 5 programu.

Przy téj sposobności pospiesza Komitet z zawiadomieniem, iż staraniom jego powiodło się uzyskać znaczne ułatwienie w dostawie na kolei żelaznéj, na warunkach poniżéj wyłuszczonych, do których interesowani ściśle zastosować się zechcą. Ułatwienia te zaś odnoszą się zarówno do całkowitéj przestrzeni kolei galicyjskiéj od Krakowa do Przeworska, jak i do części kolei północnéj od Krakowa do Oświęcima i Bilska.

a) Rady zawiadowcze obu kolei zezwolić raczyły, aby opłata od zwierząt, narzędzi, produktów, słowem, wszelkich przedmiotów na Wystawę przeznaczonych tak w przewozie do Krakowa, jak i napowrót pobieraną była w ilości 1 kr. w. a. od centnara cłowego i mili, łącznie już ze wszelkiemi ubocznemi należytościami.

b) Wszystkie te przedmioty, oprócz przepisanego listu drożnego (Frachtbrief), opatrzone być winny poświadczeniem urzędu powiatowego lub obwodowego, iż są rzeczywiście na Wystawę przeznaczone, a poświadczenie to doręczone być ma Ekspedytorowi — przyjmującemu na stacyi. — Świadectwo zaś do powrotu, wydawane będzie z Komitetu.

c) Koszta dostawienia na kolei, ponosi właściciel.

d) Należytość za osobne ubezpieczenie, które zniżoną na 1 kr. opłatą od przewozu nie jest objęte, opłaconą być winna z góry przez właściciela, w razie wyżéj zadeklarowanéj wartości, według ogólnéj wartości.

e) Ludzie towarzyszący bydłu, opłacą bilety 3éj klasy.

f) Za narzędzia i produkta nieodpowiednio zapakowane, nie przyjmuje Zarząd kolei żadnéj rękojmi.

O rozporządzeniach tych, Zarządy obu kolei zawiadomiły ekspedycye transportów na wszystkich stacyach.

Uwiadamia się oprócz tego, iż Administracya ck. podatku akcyzowego i miejskiego myta rogatkowego, uwolniła od wszelkiéj opłaty na rogatkach miejskich i w dworcu kolei żelaznéj wszystkie produkta rolnicze, konie, bydło, trzodę i drób na Wystawę przeznaczone, a to za poświadczeniem jednego z Członków Komisyi Wystawy, do którego interesowani zgłosić się zechcą do Bióra w ogrodzie Bystrzonowskich na Wesołéj, gdzie téż przedmioty na Wystawę przeznaczone, w dniu 17 Czerwca r. b. przyjmowane będą. (516-3)

*Z Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego.*

Kraków dnia 24go Maja 1860 r.

## PLAN  JAZDY

pociągów osobowych na ck. uprz. kolei gal. Karola Ludwika

**Począwszy od 15go Listopada 1859 r. i nadal.**

### POCIĄGI OSOBOWE. (611-29)

**z Krakowa do Przeworska**

| Stacya | Pociąg osobowy N 1. Przyjazd G. | M. | Odjazd G. | M. | Pociąg mieszany N. 3 Przyjazd G. | M. | Odjazd G. | M. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Kraków | przed | poł. | 10 | 30 | rano | | 5 | 40 |
| Bierzanów | 10 | 43 | 10 | 44 | 5 | 57 | 6 | — |
| Podłęże | 10 | 59 | 11 | 2 | 6 | 20 | 6 | 28 |
| Kłaj | 11 | 17 | 11 | 17 | 6 | 48 | 6 | 49 |
| Bochnia | 11 | 32 | 11 | 37 | 7 | 9 | 7 | 18 |
| Słotwina | 11 | 57 | 12 | 1 | 7 | 43 | 7 | 52 |
| Bogumiłowice | 12 | 30 | 12 | 30 | 8 | 30 | 8 | 31 |
| Tarnów | 12 | 42 | 12 | 50 | 8 | 45 | 8 | 57 |
| Czarna | 1 | 23 | 1 | 24 | 9 | 39 | 9 | 41 |
| Dębica | 1 | 42 | 1 | 47 | 10 | 4 | 10 | 12 |
| Ropczyce | 2 | 7 | 2 | 10 | 10 | 37 | 10 | 39 |
| Sędziszów | 2 | 22 | 2 | 27 | 10 | 55 | 11 | 5 |
| Trzciana | 2 | 45 | 2 | 47 | 11 | 28 | 11 | 31 |
| Rzeszów | 3 | 10 | 3 | 20 | 12 | 1 | w połnd. | |
| Łańcut | 3 | 49 | 3 | 54 | — | — | — | — |
| Przeworsk | 4 | 30 | po połud. | | — | — | — | — |

**z Przeworska do Krakowa**

| Stacya | Pociąg osobowy N. 2 Przyjazd G. | M. | Odjazd G. | M. | Pociąg mieszany N. 4 Przyjazd G. | M. | Odjazd G. | M. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Przeworsk | przed | poł | 9 | — | — | — | — | — |
| Łańcut | 9 | 36 | 9 | 41 | — | — | — | — |
| Rzeszów | 10 | 10 | 10 | 20 | po połud. | | 2 | 15 |
| Trzciana | 10 | 43 | 10 | 45 | 2 | 46 | 2 | 47 |
| Sędziszów | 11 | 3 | 11 | 8 | 3 | 10 | 3 | 20 |
| Ropczyce | 11 | 20 | 11 | 23 | 3 | 36 | 3 | 38 |
| Dębica | 11 | 43 | 11 | 48 | 4 | 3 | 4 | 12 |
| Czarna | 12 | 6 | 12 | 7 | 4 | 34 | 4 | 35 |
| Tarnów | 12 | 40 | 12 | 48 | 5 | 17 | 5 | 30 |
| Bogumiłowice | 1 | — | 1 | — | 5 | 44 | 5 | 45 |
| Słotwina | 1 | 29 | 1 | 33 | 6 | 23 | 6 | 30 |
| Bochnia | 1 | 53 | 1 | 58 | 6 | 55 | 7 | 2 |
| Kłaj | 2 | 13 | 2 | 13 | 7 | 22 | 7 | 23 |
| Podłęże | 2 | 28 | 2 | 31 | 7 | 42 | 7 | 45 |
| Bierzanów | 2 | 46 | 2 | 47 | 8 | 5 | 8 | 6 |
| Kraków | 3 | — | po poł. | | 8 | 24 | wieczór | |

**z Krakowa do Wieliczki** — Pociąg mieszany Nr. 17.

| Stacya | Przyjazd G. | M. | Odjazd G. | M. |
|---|---|---|---|---|
| Kraków | prz. | poł. | 11 | — |
| Bierzanów | 11 | 22 | 11 | 25 |
| Wieliczka | 11 | 40 | prz. poł. | |

**z Wieliczki do Niepołomic** — Poc. miesz. N. 18 podł. potrzeby

| Stacya | Przyjazd G. | M. | Odjazd G. | M. |
|---|---|---|---|---|
| Wieliczka | po | poł. | 1 | 30 |
| Bierzanów | 1 | 42 | 1 | 45 |
| Podłęże | 2 | 10 | 2 | 20 |
| Niepołomice | 2 | 30 | po poł. | |

**z Niepołomic do Wieliczki** — Poc. miesz. Nr. 19 podł. potrzeby

| Stacya | Przyjazd G. | M. | Odjazd G. | M. |
|---|---|---|---|---|
| Niepołomice | po | poł. | 3 | 30 |
| Podłęże | 3 | 40 | 3 | 50 |
| Bierzanów | 4 | 15 | 4 | 18 |
| Wieliczka | 4 | 33 | po poł. | |

**z Wieliczki do Krakowa** — Pociąg mieszany Nr. 20.

| Stacya | Przyjazd G. | M. | Odjazd G. | M. |
|---|---|---|---|---|
| Wieliczka | wieczór | | 6 | — |
| Bierzanów | 6 | 12 | 6 | 15 |
| Kraków | 6 | 40 | wieczór | |

**UWAGA.**

Pociąg osob. N. 1 zostaje w związku z poc. z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Bilska, Granicy i Mysłowic
dto dto Nr. 2 dto dto do Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Bilska.
Mieszane pociągi Nr. 18 i 19, odchodzą według potrzeby.

**Od c. k. uprzywil. galicyjskiéj Kolei Karola Ludwika.**


**Majowa BRYNDZA**

świeża w najlepszym gatunku

po 40 i 30 kr, — starsza po 20 kr. w. a. — Przesyłki dobrze opakowane uskuteczniają się jak najspieszniéj.

Handel Wędlin u Węgra przy ulicy Szczepańskiéj.

(472-9-10) *J. Fleisch.*

**Poszukuje się Wieś**

w cyrkule Wadowickim lub Bocheńskim jako zastaw za sumę

**od 5,000 do 7,000 złr. w. a.**

Żądający bliższéj wiadomości, raczy się zgłosić franco pod adresem X. S., poste restante Wieliczka. (506-3)


### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

| Dnia | godzina | wys. bar. w lin. par. przez 0° Reaum. | stan ciepł. podług Reaumura | wilgotn. powietrza względna | kierunek i następnie wiatru | stan NIEBA | Zjawiska napowietrzne | zmiana ciepła w ciągu dnia od | do |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 6 | 2 | 329'' 80 | +16'3 | 48 | zachodni silny | pogoda z chmurami | | | |
| | 10 | 30 03 | 11 4 | 72 | „ słaby | „ | | + 7'9 | +18'1 |
| 7 | 6 | 29 76 | 9 2 | 88 | „ „ | „ | | | |
| | 2 | 28 43 | 19 6 | 49 | zach.-połud. słaby | pochmurno | | | |
| | 10 | 27 93 | 13 2 | 77 | zachodni „ | „ | deszcz | + 6 3 | +21'2 |
| 8 | 6 | 27 58 | 12 4 | 92 | „ „ | „ | „ | | |

W Drukarni „CZASU.“ Rządzca Drukarni, *Antoni Rother.*

(DODATEK)

# Dodatek do N. 130 dziennika „CZAS" z d. 9 Czerwca 1860.

## LICYTACYA.

**W dniu 12ym Czerwca 1860 r. o godzinie 2ej po południu** w Wielkich Strzelcach (*Gross-Strehlitz* w Górnym Szląsku) sprzedawane będą poniżej wymienione **Konie**, a **w dniu 13 Czerwca t. r. o godzinie 9 z rana, Bydło, Owce, Trzoda chlewna** itd., według porządku w niniejszem Ogłoszeniu zamieszczonym.

Wielkie Strzelce (*Gross-Strehlitz*) oddalone są od Dworca staryi kolejnéj Gogolin 2¾ mili. Kupujący pragnąc zapewnić sobie przyjazd z Gogolina, raczą się zawczasu zameldować do niżéj podpisanéj Dyrekcyi Dóbr, która wszelkich objaśnień w téj mierze udzielić, obowięzuje się.

Gross-Strehlitz dnia 28 Maja 1860 r.

*Dyrekcya główna Dóbr hrabiego Renard'a.*

A *Wyszczególnienie koni w dniu 12 Czerwca r. b. na publiczną Licytacyę wystawionych:*

| Nr | Nazwisko | Rodzaj | Maść i bliższe oznaki | wiek Lat | Wzrost Stóp | Wzrost Cali | Rodowód | Uwagi. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Testator | Ogier | Skaro-gniady | 14 | 5 | 4 | Po og. Inheritor i klacz Muley, któréj M. Bequest po Election i Legacy po Beningbrough-Roxana,-Sir Peter G St, B, VI 241. | W wyścigach w Anglii 16 razy wygrał. |
| 2 | Alcoran | dtto | Skaro-gniady | 11 | 5 | 4 | Wychowany p. Lorda Oxford po Theon i Adelgund, Bay Middleton i Angelica - Rubens i Plover Sir Peter G. St. B. VIII 5. | Jako 3 latek wygrał Newmarket Spr. Meet. 350 Pfd pobił Stockwella Newmarket Craven Meet. 500 Pfd. |
| 3 | Wolga | dtto | Wiśnio-gniady z gwiazdką na czole. | 13 | 5 | 4 | Bloomsbury i The-Witch of Wohrley Hill A. G. B. III 152. | Koń do polowania ujeżdżony. |
| 4 | Salvator | dtto | Skaro-gniady | 3 | 5 | 4½ | Testator i klacz pół krwi. | |
| 5 | Lotus | dtto | Ciemno-gniady zadnia prawa noga od kopyta biała | 9 | 5 | 5½ | Young Taurus i Lobelia. | |
| 6 | August | Wałach | Kasztanowaty, strzałka pętlina u prawéj przedniéj i lewéj zadniéj nogi białe | 6 | 5 | 5½ | Mackrush i Tarvis. | Koń do polowania czystéj krwi. |
| 7 | Lea | Klacz | Kasztanowata | 5 | 5 | 6½ | Thunderclap i Helena ze stada w Trakehnen. | |
| 8 | Rothhaut | Wałach | Kasztan z gwiazdką na czole | 4 | 5 | 4½ | Brilliant i Deepbreast. | Do polowania. |
| 9 | Rachel | Klacz | Kasztan z gwiazdką nad kopytem u przedniéj i zadniéj nogi białe obwódki | 5 | 5 | 8 | Oromedan i Tyberia z Frankhenen. | Czystéj krwi Trenowany. Do polowania. |
| 10 | Moses | Wałach | Gniady, łysy, białe nogi | 8 | 5 | 6½ | War Eagle i Silvertail. | detto. |
| 11 | Prophet | dtto | Kasztanowaty | 9 | 5 | 4½ | Medora i Irlandia. | detto. |
| 12 | Oper | Klacz | Jasno-gniada | 6 | 5 | 5 | Brilliant i klaczy halstońskiéj. | Dla Damy detto. |
| 13 | Y. Melampus | Wałach | Muszkatołowo-dereszowaty | 8 | 5 | 6 | Melampus i Mambrina. | W czwórce ujeżdżone. Carrossiers. |
| 14 | Protector | dtto | Niebiesko dereszowaty | 9 | 5 | 6½ | Protector i Mambrina. | |
| 15 | Trajan | dtto | Muszkatołowo-dereszowaty | 8 | 5 | 7 | Halderness i Trajan. | |
| 16 | Triton | dtto | detto detto | 7 | 5 | 8 | Melampus i Triton. | |
| 17 | | dtto | Bułane grzywy i ogony czarne | 4 | 5 | 4 | Po ogierze angielskim półkrwi i po klaczy ruskiéj. | Ujeżdżone w czwórce. |
| 18 | | dtto | detto detto | 4 | 5 | 4 | | |
| 19 | | dtto | detto detto | 4 | 5 | 5 | | |
| 20 | | Klacz | detto detto | 4 | 5 | 4 | | |
| 21 | Helene | dtto | Gniada | 9 | 5 | 4 | Zawód Neustädterski klacz Helena. | Ujeżdżone w czwórce. |
| 22 | Etrennes | dtto | detto | 6 | 5 | 3½ | Blacklock i klacz Trakehnska. | |
| 23 | Thusis | Wałach | Gniady | 6 | 5 | 4 | Flambeau i Bran Mare. | |
| 24 | Here | Klacz | Gniada | 8 | 5 | 4 | Sheet-Anchor i Lama. | |
| 25 | | Wałach | Gniady | 5 | 5 | 5 | Shakespeare i Oppersdorff. | Ujeżdżone. |
| 26 | | dtto | detto | 5 | 5 | 5 | „ i Lottery. | |
| 27 | | Klacz | Dereszowata gwiazdka p. b | 5 | 5 | 3 | Rassy Meklemburgskiéj. | Ujeżdżone. |
| 28 | | dtto | detto Nozdrze białe pętliny białe | 5 | 5 | 2½ | | |
| 29 | | dtto | Skaro-gniada pętliny zadnie białe | 7 | 5 | 6 | Pół krwi. | Ujeżdżone. |
| 30 | | dtto | detto detto detto | 7 | 5 | 7 | | |
| 31 | | Wałach | Skaro-gniada podpalana z gwiazdą | 3 | 5 | 2 | Testator i Cardea. | Kuc |
| 32 | | Klacz | Skaro-gniady z gwiazką | 3 | | | Testator i klacz Kucyk. | Czystéj krwi. |
| 33 | | dtto | Gniada | 3 | 5 | ½ | Testator i Mandarin. | |
| 34 | | dtto | detto z gwiazdką | 3 | 5 | 5 | Melfi i Y. Jessy. | |
| 35 | | dtto | detto zadnie nogi białe | 3 | 5 | 3½ | Testator i klacz Półkrwi. | |
| 36 | | Wałach | detto z gwiazdką | 3 | 5 | 6 | Melfi i klacz Półkrwi. | |
| 37 | | Klacz | Gniade | 3 | 5 | 5 | po klaczach półkrwi które źrebne z Anglii przyszły. | |
| 38 | | dtto | detto | 3 | 5 | 6 | | |
| 39 | Schemmel | Wałach | Kasztanowaty z białą grzywą, lewe nogi białe | 4 | 5 | 3 | Wych. Mr. Wigram Footstool i Joan-Don John G. St. B. VII 219. | Koń wierzchowy. |
| 40 | Wackerland | dtto | Gniady | 4 | 5 | 4 | Brilliant i Miss-Walker. | detto. |
| 41 | | dtto | Czerwono dereszowaty grzywa i ogon takież | 4 | 5 | 2½ | Po arabskim ogierze i klaczy córce Princess-Elisabeth. | detto. |
| 42 | | dtto | Kasztanowaty z gwiazdą | 4 | 5 | 2 | Po arabskim ogierze i klaczy Anisette. | detto. |
| 43 | | dtto | Brudny-kasztanowaty z gwiazdką | 4 | 5 | 10 | Mackrush | detto. |
| 44 | | dtto | Gniady-łysy | 4 | 5 | 7 | Brilliant i klacz półkrwi angielskiéj Caviar-Mare. | detto. |
| 45 | The Fürst Maniac | dtto | Gniady | 4 | 5 | 3 | Pyrrhus the First i Manacle siostry confussione po Emilius. | Trenowany, do zaprzęgu i pod wierzch. |
| | | | Gniada | 4 | | | d'Egvery. | Podwójny kuc. |
| 46 | Carola | Klacz | Kasztanowata | 4 | 5 | 2 | d'Egvery. | |
| 47 | Picarde | dtto | Kara z gwiazdką zadnie nogi białe | 5 | 5 | 3 | Wychowana w Trakehn po The Corsair i Sidonia | Ujeżdżona pod wierzch. |
| 48 | | dtto | Siwa | 5 | 5 | 2 | Ze stada wschodniego. | detto. |
| 49 | | dtto | Siwy | 8 | 5 | 4 | Satirist i Fleur-de Lis Sheet Anchor i Wranglers'a siostra A. G. B. III 53. | |
| 50 | Autocrat | Wałach | | | | | | Był w trenowaniu. |
| | | | Gniada pętliny białe | 4 | 5 | 4 | War Eagle i Flora (Stado Friderica Wilhelma). | Czystéj krwi. |
| 51 | Fanchon | Klacz | Skaro gniady biały | 7 | 5 | 3 | War Eagle i Lucy (Friderica Wilh. stado). | detto. |
| 52 | Lucius | Wałach | Gniady z gwiazdką | 4 | 5 | 4 | Harpsichord i Bellina (Frid. Wilh. stado). | detto trenowany. |
| 53 | Barnum | dtto | Wilczato-bułany | 10 | 5 | 5 | Stada Pruskiego. | Koń pod Oficera. |
| 54 | Fako | dtto | Skaro-gniady | 5 | 5 | 4 | The Lawyer i Miss-Hawthorn po Muley Moloch. | Koń wierzchowy czystéj krwi. |
| 55 | Agricol | dtto | Kasztanowaty z wązką łysinką | 4 | 5 | 4½ | The Lawyer i Adalgissa po Whitenose. | Koń wierzchowy. |
| 56 | Bayard | dtto | Gniady zadnia lewa noga biała | 3 | 5 | 4½ | The Lawyer i Gulnare po Bockingham. | |
| 57 | Cacao | dtto | Jasno-gniada | 5 | 5 | 4 | Bay Middleton i Florest Flower. | Odstanowiona z ogierem Rienzi. |
| 58 | Mavourneen | Klacz | Brudno-gniady | 5 | | | Brilliant i klacz Kucyk. | Koń wierzchowy dla damy do polowania. |
| 59 | Kosterlitz | Wałach | Kary z gwiazdką | 1 | | | Testator i Nerina. | Czystéj krwi. |
| 60 | | Ogier | Gniada-strzała pętlina u prawej zadniéj biała | 8 | 5 | 7 | | Ze źrebięciem po ogierze Walga odstanowiona z Testatorem. |
| 61 | | Klacz | | | | | | |
| 62 | Young Cardea | dtto | Kasztanowato-dereszowata, pętlina u lewéj zadniéj nogi biała z gwiazdą | 4 | 5 | 2 | Shakespeare i Cardea. | Ze źrebięciem po ogierze Wola. |
| | | | | 4 | 5 | 3½ | Mackrush i Mandarin. | Źrebię po Testatorze czystéj kwi. |
| 63 | | dtto | Gniada | | | | Wych. przez Mr. Herbert. M. (Mutters Mutter) po Selim i Euryone po Witchcraft i Fair Ellen G. St. B. VII 110. | Ze źrebięciem po Testatorze i z tymże odstanowiona. |
| 64 | Elis Stute | dtto | Złoto-kasztanowata | 17 | 5 | 7 | | |
| 65 | | dtto | Kasztanowate | 6 | | | | Kucyki. |
| 66 | | dtto | | 5 | | | | |

NB. Wszelkie wady (gańcze) w koni, zarządowi Stada wiadome będą wymienione.

**Oprócz tego w dniu 12 czerwca r. b. będą wystawione na publiczną licytacyę 5 sztuk zbytkownych powozów.**

(561-1)

B. *Wyszczególnienie bydła wystawionego na sprzedaż w dniu 13 czerwca r. b.*

24 Sztuk w części byczków jako i jałoszek od 9 do 18 miesięcy rasy Shorthorn i Zebu, które parami sprzedawane będą.
2 Sztuk cryg nalnych Shorthorn cieląt.
23 Sztuk w części roczniaków, w części dwulatków tak tryków jako i maciorek owiec rasy South-Down. org.
80 Sztuk świń najszlachetniejszych ras angielskich, zdatnych tak do chowu jaka i na opas.
10 Sztuk utuczonych skopów rasy South Down, oraz kilka par rzadkich gatunków kur i kaczek.

Podpisany zaopatrzywszy swój Skład

**OBIĆ POKOJOWYCH**

**W KRAKOWIE**

w znaczny zapas świeżych najnowszych deseni, poleca takowe po cenach bardzo umiarkowanych, począwszy od 30 centów aż do kilku złreńs. za rulon.

Również utrzymuje zawsze na Składzie tak w KRAKOWIE jak i w TARNOWIE: **Paski do Ostrzenia brzytew** *Goldschmidta*, — **Storów do okien**, — **Herbaty chińskiéj**, — **Torb i Kuferków podróżnych**, — **Proszku perskiego na owady i Papieru na muchy** — jako też **Eau de princesses** *„d'Auguste Renard à Paris“* po centów 84, — **Lait de concombre** i **Lait de fraises** po 84 centów, środki bardzo skuteczne przeciw piegom. (554-1-12) ***Józef Jahn***, w Krakowie i w Tarnowie.

Na angielski sposób sporządzona

**Najtęższa KARMA dla bydła i koni**




**Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu.**

*Względem używania téj najtęższéj karmy w masztalerniach Jego Królewskiéj Mości Króla i Księcia Regenta Pruskiego, wyraża się jedna z pierwszych znakomitości berlińskich lekarzy od bydła w następujący sposób:*

*„Jego Ekscelencya, jenerał-adjutant Jego król. Mości, jenerał-porucznik i nadkoniuszy pan de Willisen,* „kazał przesłaną mu najtęższą karmę pana Franciszka Kwizdy z Korneuburga wręczyć podpisanemu z poleceniem, takową zbadać i w królewskich masztalerniach w używanie wprowadzić.

„Proszek ten został chemicznie i mikroskopowo zbadanym i składa się z nader pożywnych roślinnych „części, którym dla prędszéj i skuteczniejszéj asymilacyi korzenna przyprawa jest dodana.

„Używanie tego proszku próbowano w królewskich i książęcych masztalerniach przez dłuższy czas, a rezultat okazał prędkie przyzwyczajenie się bydła do téj karmy, szybką asymilacyę jéj części pożywnych, „do czego się najwięcéj jéj części składowe (phosphate) przyczyniają.

„Należy ją zatem polecić jak najbardziéj panom gospodarzom jako silny i tani środek wspierający dla „koni, jako czynnik przysparzający wytuczenie bydła rogatego i nierogacizny, szczególniéj zaś jako karmę „przyczyniającą się do produkcyi mleka.

„Po doświadczeniach przezemnie robionych, poświadczam to własnoręcznym podpisem, i przycisniętą „pieczęcią.

„Berlin dnia 15 stycznia 1860.

„(L. S.) **Dr Knauert,**

„Nadlekarz do koni we wszystkich królewskich masztalerniach i aprobowany aptekarz pierwszéj klasy.“

Zapakowane w skrzynkach blisko 50 porcyj 3 złr. w. a., — 110 porcyj 6 złr. w. a. — w pakietach po 5 porcyj 30 kr. wal. austr.

Do każdéj skrzynki dodana jest miara, zawierająca dokładnie jednę porcyę.

Mają na sprzedaż prawdziwą:

**w Krakowie W. F. J. KIRCHMAYER i SYN,**

w Brzeżanach: p. L. Margulies.
„ Nowym Sączu: Spadkobiercy Kosterkiewiczowéj wdowy.
„ Przemyślu: p. Gaidetschka i Syn.
„ Rzeszowie: pp. Schaitter i Spółka.
w Tarnopolu: p. A. Morawetz.
„ Tarnowie: p. J. Jahn.
„ Wadowicach: p. F. Foltin.
w Zaleszczykach: pp. Kodrębski i Spółka.

(132-11-12)

## Nader ważne dla każdego!

Najpowabniejszą ozdobą każdego człowieka, oznaką zdrowia i siły, jest niezawodnie włos bujny pięknego, naturalnego połysku.

Uznaną za najlepszy środek do zachowania jego w późne lata, do ochronienia od siwizny i od wypadania, do wzbudzenia zarostu w miejscach łysych i do nadania włosom naturalnego pięknego połysku i barwy jest przez p. M. Mallego z samych wschodnich roślin przysposobiona c. k. wyłącznie uprzywilejowana.

**POMADA MEDITRINA**

wzmacniająca i na porośnienie włosów doświadczona.

Słynność téj wzmacniającéj i na porośnienie włosów doświadczonéj wschodniéj pomady jest uzasadniona na tysiącznych szczęśliwych rezultatach.

Użycie tejże podług przyłączonego każdemu słoikowi w języku niemieckim, węgierskim i francuskim sposobu za współdziałaniem

**Wody wschodniéj Meditrina do wzmacniania włosów**

pomaga niezawodnie pomimo długoletniéj łysiny, pochodzącéj bądź w skutek przebytéj choroby, bądź też ze starości, zadziwiające wywołuje skutki.

Przyozdobienie porcelanowych słoików wizerunkiem bogini zdrowia Meditriny jest bardzo staranne i może służyć do upiększenia najmodniejszéj gotowalni. Dla uwolnienia się od dalszych zachwaleń, załączam następujące

**Uwiadomienie dla łysych.**

Od dawna mając rzadki włos, po przebytym tyfusie, wszystkie straciłem włosy na głowie i zupełnie ołysiałem — byłem więc zmuszony nie przez próżność, lecz dla zdrowia perukę nosić. Używałem więc wszystkich środków, o których słyszałem, i które w krajowych lub zagranicznych gazetach wyczytałem, bądź skromnie ogłaszanych, bądź z wszelką szarlataneryą w świat puszczanych. Po długiem używaniu wszystkich z najwytrwalszą cierpliwością, a niewidząc żadnego skutku, zupełnie ufność straciłem w wszystkie te przechwalane środki, i oraz nadzieję, żebym się kiedy mógł bez peruki obejść. Zalecono mi w końcu *Pomadę Meditrinę p. Mally w Wiedniu*, jako najnowsze zjawisko przemysłu w tym zawodzie, którą spróbowałem. Jak wielkie było moje zdziwienie, można sobie wyobrazić, gdym ujrzał moją łysą głowę pokrywającą się od dnia do dnia bujniejszym włosem. Pomada ta pod skromną nazwą *Meditrina* w świat puszczona, odpowiada zupełnie godłu bogini zdrowia: *Novo, veteri morbo medeor* (nową i zadawnioną słabość leczę), i co mnie powoduje złożyć wynalazcy najczulsze dzięki i tę przez niego z roślin wyrabianą pomadę *Medytrynę*, jako też i wodę wschodnią oczyszczającą do wzmocnienia włosów wszystkim mającym łysinę, lub będącym w obawie takową dostać, jako niezawodny środek zalecić. — Wiedeń d. 10 października 1859.

*Piotr Kerga*, c. k. pensyonowany kapitan.

Słoik pomady, jakoteż i flakonik powyżéj wzmiankowanéj wody kosztuje każde z osobna po 1 zł. 80 kr. Zapakowanie 20 kr. w. a. Główny skład u wynalazcy **M. Mally** *Alte Wieden, Neumansgasse nr. 321 w Wiedniu.*

**Skład komisowy w Krakowie i w Tarnowie w handlu p. Józefa Jahna.**

W Bochni u p. K. Solik. — W Brzeżanach u B. Fadenhecht. — W Czerniowcach i w Radautz u p. J. Schnirch. — W Kołomei u p. Th. Zachariasiewicz. — W Komarnie u p. A. Emperl, aptekarza. — We Lwowie u p. H. Laneri, aptekarza. — W Ołomuńcu u p. A. Koberg. — W Przemyślu u p. E. Machalskiego. — W Stanisławowie u p. J. Tomanek. — W Cieszynie u p. E. F. Schröder. — W Opawie u p. F. Brunner, aptekarza.

**Uwiadomienie dla pp. aptekarzy i kupców.** — Panowie aptekarze i kupcy, którzyby chcieli za otrzymaniem znacznego procentu nabyć téj **pomady** i **wody**, raczą się zgłosić listownie do głównego składu w Wiedniu. (507-3-6)

# ZAKŁAD KĄPIELNY W BARDYOWIE W WĘGRZECH.

Ten z swoich zbawiennych źródeł słynnie znany Zakład tak w Galicyi jak w Królestwie Polskiém, leży w jednéj z najpiękniejszych okolic Bieskidu i odznacza się malowniczą pięknością przyrody, ożywczém, balsamicznem, łagodném górskiem powietrzem, najrozkoszniejszemi widokami i historycznemi wspomnieniami. Jego alkaliczno-solno-żelazista szczawa należy do najsilniejszych wód tego rodzaju, i wywiera zbawienne skutki we wszystkich stanach niedokrewności, osobliwie w błednicy; w trudnościach trawienia, w długotrwałych nieżytach żołądka i kiszek, w drażliwościach nerwów, w zołzach, w rozlicznych stanach chorobowych narzędów płciowych niewieścich, pochodzących z osłabienia, w chorobach pęcherza i nerek, w długotrwałych chorobach gośćcowych, w chorobach skórnych itd. W 40 pięknych, wielkich, murowanych, poczęści jednopiętrowych i porządnie urządzonych domach, może się wygodnie pomieścić naraz do 1000 gości. Dzierżawcy zakładu postarali się o jak najlepszą kuchnię, prędką usługę, dobre napoje i wprawną muzykę. Oprócz zakładu do picia i kąpania, tudzież zimnych natrysków, ma Bardyów wyborną żętycę. Gościom będącym miłośnikami polowania pozwolił teraźniejszy dzierżawca Pan J. K...ski, w wielkich, zakład otaczających borach polować.

Przy wszelkich wygodach zaleca się Bardyów także swoją nadzwyczajną taniością. Tak np. płaci się za porządny pokój Iéj klasy na 24 godzin 50 centów, za pokój IIéj klasy 40 centów. Obiad przy wspólnym stole z 5ciu potraw 18 złreń. a. w. na miesiąc. Ogrzana kąpiel w porządnéj łaźni 21 cent. Ogrzana kąpiel w starych łaźniach 10 cent. Za natryskową kąpiel (douche) 8 centów.

Miejski Fizyk oraz zdrojowy lekarz, Med. i Chir. Doktór i Akuszer B. Wolan rodem z Galicyi, mieszka przez lato w zakładzie i opiekuje się z uprzejmością choremi gośćmi. (525-2-3) ***Zarząd Kąpieli.***

## Najbliższe ciągnienie losów pożyczki miasta Budy nastąpi d. 16 czerwca r. b.

Summa wygranych złr. **4,679,675** wal. austr. podzielona jest na trafne **40,000, 30,000, 20,000** złr. wal. austr. itd.

Najmniejsza wygrana, która na każdy z tych losów po złr. **40 bez wyjatku** wypaść **musi**, wynosi zł. **60—70—75—80** w. austr.

Losów dostać można u **Józefa Bartla** w Krakowie. (502-5-9)

## SOLNE I SIARCZANE KĄPIELE W TRUSKAWCU

w obwodzie Samborskim, słynne w kraju i za granicą ze zbawiennej skuteczności wód swoich, będą otwarte tego roku

**dnia 20go maja.**

Podpisany postarał się o wszystko, cokolwiek służy ku przyjemności i wygodzie szanownych Gości. Cukiernia i restauracya równie jak zawsze należycie urządzona, a doborna muzyka pod przewodnictwem zaszczytnie znanego artysty p. Edw. Pleinera uprzyjemni pobyt u wód truskawieckich.

Zamówienia przyjmuje **Zarząd Zakładu kąpielowego w Truskawcu** poczta Drohobycz w listach frankowanych.

(348-10) *Tomasz Pasynkowski*, dzierżawca.

## KĄPIELE i Wody ciepłe. NAUHEIM NADMUCHY gazem kwasem węglowym. koło Frankfurtu nad Menem.

Źródeł w Nauheimie jest siedm, które są słynne swoją ważnością jakoteż i siłą uzdrawiającą, używane do picia lub do kąpiel, zbawienne są przeciw następującym chorobom:

1) Zołzom we wszystkich odcieniach i kształtach; 2) chorobom wenerycznym zastarzałym, bólom kostnym, zatruciu rtęciowemu i ztąd pochodzącym porażeniom; 3) słabości przeciągłéj trzew, niestrawności, bólowi żołądka, zatwardzeniu zwykłemu, krwawnicom, żółtaczce, rozrostom wątroby, śledziony; 4) większéj części chorób organów płciowych; niepłodność znika pod wpływem kąpiel i natryskiwaniem wodą mineralną i nadmuchem gazu kwasu węglowego; kąpiele gazowe wywierają niezmiernie przeważny wpływ na niemoc męską; 5) gośćcowi i dnie przeciągłéj, bólom nerwowym osobliwie nerwo-bólom kulszowym, puchlinie stawowéj, kamieniom (dziarstwu); 6) chorobom przesiąkłym skórnym, osypkom, trędowaciznie, pokrzywce, parchom, wypryskom, liszajcom, pierzchnicom i łupieżowi; 7) przeciw uderzeniom ciężkim, stłuczeniom i ranom; — uleczenie następuje niezmiernie szybko przez wpływ rozwalniający oraz wzmacniający tych kąpiel.

Źródła w Nauheim należą do rzędu wód solnochlorowych; są daleko lepsze; niżeli wody w Kreuznach, wyszczególniając się przez swą czystość, smak bardzo przyjemny i przez gaz, za pomocą którego bardzo łatwo się trawi; rzec można, że przechodzą wszystkie inne kąpiele, ponieważ mają temperaturę od 23, 27 i 29° Reaumura, a zatem mogą być używane do kąpiel bez poprzedniego ogrzania lub ochłodzenia.

Nauheim łączy z skutkiem swych wód przyjemności, które tylko mają kąpiele najkorzystniéj położone nad brzegami Renu. **Bawialnia tymczasowa, salony towarzyskie, bale, koncerta, czytelnia i gry** zgromadzają każdego dnia towarzystwo dobrane. Orkiestra pod dyrekcyą p. Edmunda Neumann, złożona z najcelniejszych muzyków, daje się słyszeć z rana przy źródłach, wieczór w ogrodach, w bawialni; bale i koncerta pójdą po sobie bez przerwy przez cały przeciąg pory kąpielnéj. Nakoniec goście kąpielowi znajdą w hotelach wyborny stół à la table d'hôte i stół w restauracyi podług karty. (364--15)

**Otwarcie kąpiel od 1 kwietnia.**

Przejazd z Frankfurtu do Nauheim w 55 minutach. Koléj żelazna z Frankfurtu do Berlina (Mein-Weser).


W Drukarni „CZASU.“ Rządzca Drukarni, *Antoni Rother*.